Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXVI. **Sobota, 18 maja 1935 r.** Nr. 135

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

JAK WARSZAWA ŻEGNAŁA
śmiertelne szczątki ś.p. Marsz. Piłsudskiego

WARSZAWA, 17.5 (tel. wł.). W dniu dzisiejszym Warszawa żegnała śmiertelne szczątki Marszałka Piłsudskiego Całe miasto żyło pod wrażeniem tego dnia, pełnego żałoby i wielkich wzruszeń.

W KATEDRZE

O godz. 9 rano katedra zaczyna się zapełniać. Im bliżej godziny 10, terminu rozpoczęcia solennego nabożeństwa żałobnego, tem *coraz mniej miejsca w nawach świątyni.*

Trumnę przykryto *wiekiem. Spowija ją atłasowy sztandar Rzeczypospolitej,* spływający gęstemi fałdami po schodach katafalku aż do posadzki. Na stopniach katafalku spoczywa poduszka, a na *niej buława marszałkowska, szabla i szara maciejówka, przepasana wstęgą o barwach Virtuti Militari.*

PRZYBYWA P. PREZYDENT

Tuż przed godziną 10 przybywa Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Pan Prezydent zajął miejsce przed ołtarzem; przed nim ustawiono *klęcznik*, okryty żałobnym kirem.

Opodal — nadzwyczajny ambasador Ojca świętego, *ks. nuncjusz Marmaggi.* W prezbiterjum zajęli miejsca członkowie rządu, marszałkowie Sejmu i Senatu oraz delegacje zagraniczne.

Generał *Rydz-Śmigły*, premjer *Sławek*, marszałkowie Sejmu i Senatu zajmują pierwsze rzędy krzeseł z prawej strony. Za nimi podsekretarze stanu.

EUROPA

Zasiadają reprezentacje zagraniczne: premjer pruski *Herman Göring*, dwaj sędziwi marszałkowie: armji francuskiej *Petain* i armji rumuńskiej *Prezan.* Dalej przedstawiciel króla Wielkiej Brytanji marszałek *lord Cavan*, obok minister spraw zagranicznych Francji *p. Laval.* W stallach bocznych pierwszy rząd zajęła *generalicja*, a dalej książęta Kościoła.

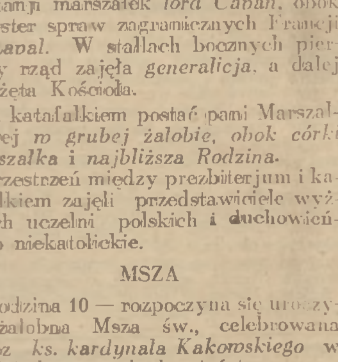
Za katafalkiem postać pani Marszałkowej *w grubej żałobie, obok córki Marszałka i najbliższa Rodzina.*

Przestrzeń między prezbiterjum i katafalkiem zajęli przedstawiciele wyższych uczelni polskich i duchowieństwo niekatolickie.

MSZA

Godzina 10 — rozpoczyna się uroczysta żałobna Msza św., celebrowana przez *ks. kardynała Kakowskiego* w asyście licznego duchowieństwa.

Muzyka organów i żałobne pienia potęgują pogrzebowy nastrój Katedry.



GENERAŁ RYDZ - ŚMIGŁY
nowomianowany Generalny Inspektor Armji.



OSTATNIA DROGA MARSZAŁKA.
Chwila wynoszenia z Belwederu okrytej sztandarem narodowym trumny z śmiertelnemi szczątkami Marszałka Józefa Piłsudskiego. Trumnę niosą na ramionach generałowie. Obok kroczą wyżsi wojskowi z generałem Rydzem - Śmigłym, generalnym inspektorem sił zbrojnych, na czele. Gen. Rydz-Śmigły przepasany jest czerwoną wstęgą orderu „Polonia Restituta".

Nabożeństwo skończone.

Ks. biskup Gawlina rozpoczyna mowę pogrzebową.

ZBLIŻAJĄ SIĘ PO TRUMNĘ...

Przebrzmiały piękne słowa pożegnania. Zajaśniały reflektory. Katafalk przykryty *mgłą dymów kadzidlanych.* Kard. Kakowski skrapia trumnę z czterech stron święconą wodą. Premjer Sławek i wszyscy ministrowie w prezbiterjum stanęli z lewej strony katafalku. Do Wdowy zbliżają się generalny *insp. armji Rydz - Śmigły i gen. Sosnkowski.*

Gen. *Zamorski* bierze poduszkę, na której spoczywa czapka maciejówka, buława marszałkowska i szabla. Przynoszą nosze.

Oficerowie zdejmują trumnę z katafalku.

NA RAMIONACH

Już trumna spoczywa na noszach. Trumnę trzymają teraz na swych barkach członkowie rządu. Powoli rusza tem pochód w stronę głównego wejścia katedry, okrążając *czerwony katafalk.*

Tuż za trumną pośpiesza P. Prezydent Rzplitej wraz z całym domem cywilnym i wojskowym.

Trumna zbliża się w stronę głównego wejścia. Tuż za trumną zajmuje miejsce *Marszałkowa Piłsudska*, obok niej generałowie Śmigły i Sosnkowski oraz najbliższa rodzina. Za najbliższą rodziną i Prezydentem Rzplitej podąża długi szereg wybitnych osobistości zagranicznych generałów wśród których widzimy *trzech sędziwych marszałków:* angielskiego, francuskiego i rumuńskiego, ministrowie, generałowie i mnóstwo mundurów obcych armij zagranicznych.

WYNOSZĄ..

Biją dzwony. Wyniesiono z katedry trumnę. Trumnę przytwierdzają na *lawecie armaty*, której koła głośnym turkotem przed chwilą rozdarły tę żałobną ciszę uliczki Świętojańskiej.

Głównem wyjściem z Katedry pojawiają się przedstawiciele armji i państw obcych. W tej chwili ukazuje się w wejściu *niebieski mundur marszałka Francji, Petaina.*

Panią Marszałkową prowadzą pod ręce generałowie Śmigły i Sosnkowski. Fronton Katedry przybrany jest kirem żałobnym.

JUŻ LUD GO WIDZI

Wzdłuż chodników stoją, skamieniałe w oczekiwaniu, zwarte szpalery oficerskie. Białe komże duchowieństwa Z Katedry wychodzą biskupi, prałaci. Gromadzą się przed lawetą. Trumnę wynieśli na swoich barkach *członkowie rządu.*

W dalszym ciągu z Katedry w czarnych strojach z cylindrami w ręku długim szeregiem wychodzą dostojnicy cywilni państwa polskiego oraz przedstawiciele państw obcych. Trumnę na lawecie okrywają sztandarem.

ŻAŁOBNY POCHÓD

Laweta rusza, za nią posuwa się pochód. Powoli wyłania się dalszy ciąg orszaku. *Pan Prezydent Rzplitej i grupa przedstawiciele państw obcych posuwają się zwolna.*

Czarne peleryny dyplomacji, stosowane kapelusze z białemi piórami, lśniące mundury wojsk, tworzą niezwykły widok. Laweta sięga wylotu ulicy Świętojańskiej. Z za dachu wyłania się druga grupa w czarnych płaszczach i oficerowie sztabowi, którzy dotychczas grupowali się przed Katedrą, zajmują miejsca w pochodzie.

Teraz opuszczają Katedrę przedstawiciele państw obcych. Laweta znikła na zakręcie placu Zamkowego. Pochód posuwa się dalej. Wolnym krokiem, *grupa za grupą, wychodzą żałobnicy.*

NA POLU MOKOTOWSKIM

Tymczasem już od godz. 9 rano nieprzebrane tłumy ludności zaległy *olbrzymie przestrzenie pola Mokotowskiego.* Trybuny zapełnione do ostatniego miejsca. Zwraca uwagę grupa weteranów 1863 r. ze sztandarem. Obliczają, że w uroczystościach żałobnych na Polu Mokotowskiem *wzięło udział około 300.000 osób.* Przed trybunami **gromadzili się oficerowie z czarnemi** opaskami i owiniętemi krepą temblakami. Naprzeciw oficerów stają szeregi pocztów sztandarowych legjonistów, strzelców i całego szeregu organizacyj półwojskowych. Las sztandarów *ciągnie się na przestrzeni 1 km.* Po obu stronach loży P. Prezydenta R. P. przybranej krepą ustawiono maszty flag państwowych *pokryte krepą.* Przed lożą P. Prezydenta w miejscu, gdzie Marszałek Piłsudski przyjmował defiladę wojska staje na około metra wysokim kopcu laweta armatnia, na której *spoczęła trumna ze zwłokami Marszałka.*

WOJSKO

Równocześnie oddziały wojska przygotowują się do *ostatniej defilady* przed wodzem. Ciągną ku Polu Mokotowskiemu poczty sztandarowe wszystkich dywizyj, artylerja, wojska lotnicze, motorowe, marynarka i t.d. Słowem — wszystkie rodzaje broni. Oddziałom przypatrują się *nieprzebrane tłumy*, cała bowiem Warszawa *wyległa na ulice.*

PRZED DEFILADĄ

Pochód żałobny zbliżył się wreszcie do miejsca defilady. Tłumy znieruchomiały. Odkrywają się głowy. Całe olbrzymie zbiorowisko ludzi objęło *wielkie milczenie.*

Trumna ze Zwłokami na lawecie, zaprzężonej w 6 karych koni. **Trumna jest spowita w sztandar państwowy z Orłem Białym.** Na poduszce **czarnej z orderem Virtuti Militari leży maciejówka.**

Za trumną postępuje rodzina. Pani Marszałkowa jest podtrzymywana przez **gen. Rydz-Śmigłego.** Dalej idzie p. Prezydent **Ignacy Mościcki z małżonką**, premjer pruski i minister lotnictwa, gen. **Goering w mundurze lotniczym koloru stalowego.** Towarzyszy mu ambasador von Moltke, oraz generałowie, reprezentujący wszystkie rodzaje broni.

Następnie postępuje minister spraw zagranicznych Laval, oraz sędziwy **marsz. Petain**, w towarzystwie adjutantów i świty przybocznej ambasadora Laroche'a.

Następnie idą przedstawiciele Bułgarji, króla Rumunji, marszałek Cavan, przedstawiciel króla Wielkiej Brytanji i inni deleg... i zagraniczni.

Dalej idą: premjer Walery Sławek, marszałek Sejmu p. Świtalski i marszałek Senatu Raczkiewicz, b. premjerowie, m. in. prof. Bartel, Prystor i prof. Kozłowski. Za nimi idzie cały rząd z ministrem spraw wewnętrznych Kościałkowskim i min. Beckiem na czele oraz wszyscy wiceministrowie.

Następnie idzie grupa generałów **z generałem broni Lucjanem Żeligowskim na czele.** Kolejno idą attachés wojskowi państw zagranicznych w barwnych mundurach. Po obu bokach przechodzących grup posuwają się gęste kordony żołnierzy w kaskach.

Następnie idzie **duchowieństwo wszystkich wyznań:** dwaj biskupi prawosławni, siedmiu wyższych księży kościoła ewangelickiego **oraz dwaj** rabini.

Idą senaty akademickie **wszystkich** wyższych uczelni **polskich w barwnych** togach i beretach z insygniami. Za nimi postępują **przedstawiciele Sejmu i Senatu.** Posłowie i senatorzy ze wszystkich stronnictw wzięli udział w żałobnym kondukcie. Grupa przed-

Dalszy ciąg na stronie 2-ej.

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej)

stawicieli wyższych urzędników posuwa się za nimi.

Rozpoczyna się pochód wielkiej grupy wyższych i młodszych sztabowych oficerów. Idą według rodzajów broni. Przesuwają się więc oficerowie piechoty, kawalerji, artylerji. Grupa lotników oraz dwa szeregi oficerów marynarki w odświętnych mundurach, w granatowych płaszczach ze złotemi epoletami i w specjalnych kapeluszach. Za oficerami idą delegacje pod oficerów, następnie delegacje polic

Wślad za nimi posuwają się przedstawiciele wszystkich okolic Polski. Idą również delegacje Polaków z zagranicy. Dość dużą grupkę stanowią **Polacy z Niemiec. Niosą sztandar z radłem.**

Zaczynają się grupy regjonalne. Idą włościanie ze wszystkich dzielnic Polski w strojach ludowych. Przesuwają się Kurpie, Krakowiacy, Łowiczanie. Przesuwają się za nimi oddziały sztandarowe z całej Polski. Las sztandarów przesuwa się przez ulice. Następnie idzie starszyzna strzelecka, za którą postępują plutony strzelców z karabinami.

Za sztandarami posuwa się oddział policji oraz harcerzy. Kordon policji odgradza koniec pochodu od napierających stylu tłumów. Kordony organizacyj są stopniowo zdejmowane i przyłączają się do pochodu.

Trumna jest zdjęta z lawety. Sztandary pułkowe pochylają się. Panuje cisza.

DEFILADA

Wszyscy zajmują *przeznaczone sobie miejsca*. Oficerowie umieszczają trumnę *na lawecie*, stojącej na kopcu. Stosy wieńców i kwiatów *okrywają kopiec*. Obok kopca staje koń Marszałka *okryty żałobnym czaprakiem*, a dalej oficerowie, niosący ordery.

Rozlega się *głuchy turkot bębnów*. Wszystko zamarło w milczeniu. Spoza hangarów wyłania się *pierwszy oddział, oddział generałów*, na którego czele kroczy generalny inspektor sił zbrojnych, gen. Rydz-Śmigły. Bębny warczą. Pada komenda. *Generałowie salutują trumnę wodza.*

Za tym oddziałem idą inne. Poczty sztandarowe *wszystkich pułków*, zgrupowanych *w dywizje*. Na czele każdego pocztu kroczy *dowódca dywizji*, następnie *dowódcy pułków*, sztandary pułkowe, a potem *pluton piechoty*. Przed trumną *pochylają się sztandary*. Dudnią werble, tłum milczy, miarowy krok piechoty przerywa ciszę. Najpierw idą pułki, których sztandary odznaczone są *orderem Virtuti Militari*, potem inne. Niesamowite wrażenie sprawia ten przemarsz wojsk *przed trumną wodza, przy milczącym udziale olbrzymich tłumów*. Delegaci państw zagranicznych *salutują sztandary*.

Przeszły oddziały piechoty. Idą inne rodzaje broni. Cała, cała armja, uosobiona w delegacjach oddziałów! Nagle warkot samolotów przerywa ciszę. *To lotnictwo żegna Marszałka*. Cztery klucze po 15 samolotów przelatują nad trumną, a potem 3 ciężkie samoloty bojowe. A wojsko idzie i idzie przy warkocie werbli. Ciągnie kawalerja, której lance *pozbawione są wesołych chorągiewek*, dudnią koła dział od najlżejszych do najcięższych. Cała armja *żegna swego Wodza!*

Wreszcie ostatnie oddziały *mijają trumnę*. Gen. Orlicz - Dreszer, dowódca defilady zajeżdża przed trumnę ze Zwłokami Marszałka i trzykrotnie salutuje szablą.

NABOŻEŃSTWA ŻAŁOBNE W RZYMIE.

RZYM, 17.5. (Tel.wł.). Dzisiaj o godzinie 11 rano odprawione zostaną w Rzymie 2 nabożeństwa żałobne za duszę ś. p. Marszałka Piłsudskiego.

Jedno nabożeństwo zostanie odprawione w kościele św. Ignacego przez kardynała Rzymu, drugie zaś na terenie Watykanu w kościele św. Marty przez kardynała Pacceli'ego. Na nabożeństwie tem będzie obecny korpus dyplomatyczny oraz przedstawiciele Watykanu.

OSTATNIA DEFILADA SKOŃCZONA...

Oficerowie znowu biorą trumnę na ramiona i niosą do wagonu, który stoi *na specjalnie przeprowadzonym torze*. Tam umocowywują ją. Warta oficerska zajmuje miejsce *przy trumnie*.

Marszałek opuszcza Warszawę, aby spocząć *wśród królów*, w podziemiach dumnego Wawelu.

OGNIE NA SZCZYTACH KARPAT.

LWÓW, 17.5. (PAT). Wzdłuż całych Karpat na wszystkich szczytach w dniu pogrzebu Marszałka zapalone będą wielkie ognie.

Przejazd żałobnego pociągu

przez Ziemię Miechowską

MIECHÓW, 17.5 (tel. wł.). Cały powiat Miechowski pogrążony jest *w wielkiej żałobie* i czyni przygotowania do oddania *hołdu* śmiertelnym szczątkom Marszałka, które przewiezione zostaną w nocy przez Ziemię Miechowską, *skropioną krwią legjonistów*.

Przez Miechów o godz. 22.50 przejechał pociąg, wiozący członków rządu na uroczystości pogrzebowe do Krakowa. O godz. 2.35 przybędzie do Miechowa *pociąg pancerny*, pilotujący orszak żałobny. O godz. 3.35 przejedzie przez Miechów *pociąg z pocztami sztandarowemi*.

Pociąg, wiozący trumnę Marszałka, *przybędzie o godz. 2.46 do stacji Tunel pod Miechowem* i tam zatrzyma się, poczem o godz. 5.15 *przybędzie na stację Miechowską*.

Na stacji pociąg żałobny zatrzyma się *przez 15 minut*. Hołd zwłokom oddadzą *zgromadzeni przedstawiciele władz i organizacyj oraz delegacje chłopów w sukmanach*.

Wzdłuż trasy kolejowej, od Kozłowa po Łuczyce, czyli przez cały powiat Miechowski, *ustawiają się związki i organizacje, aby oddać hołd Marszałkowi w czasie Jego ostatniej podróży.*

OSTATNIE PRZYGOTOWANIA

I PROGRAM ŻAŁOBNYCH UROCZYSTOSCI W KRAKOWIE

KRAKÓW, 17.5. (Tel.wł.). W ciągu wczorajszej nocy przy ulewnym deszczu wrzała gorączkowa praca nad wykończeniem **dekoracyj żałobnych trasy**, którą przejdzie orszak pogrzebowy. Na ul. Basztowej, Dunajewskiego i Straszewskiego umieszczone są wysokie maszty, na których powiewają **długie czarne chorągwie.** Szczyty masztów ozdobione są białemi orłami. W dalszym ciągu trwa masowy zjazd uczestników pogrzebu.

Dworzec krakowski spowity jest **cały kirem.** Przed dworcem urządzono wielki czarny łuk, z którego zwisają **żałobne flagi.** Na wysokim maszcie umieszczono czarną chorągiew.

Na placu przed dworcem umieszczono na wzniesieniu **popiersie Marszałka Piłsudskiego.** Również koło Collegium Novum umieszczono popiersie Marszałka, przed którem **trzymają wartę honorową studenci.**

Mury Wawelu spowite czernią i zielenią.

U stóp katafalku złożone będą tylko **dwa wieńce**: od P. Prezydenta R. P. i wojska.

Przed katafalkiem ustawiono **klęczniki dla P. Prezydenta i najbliższej rodziny Marszałka.**

Dalej znajduje się **120 miejsc dla przedstawicieli państw zagranicznych.**

W prezbiterjum ustawiono **dwa trony: dla P. Prezydenta i Arcybiskupa.**

Pociągi przybywające do Krakowa są przepełnione.

Dzisiaj przybyli już przedstawiciele **Polaków z Czechosłowacji i Niemiec**

PORZĄDEK POCHODU

KRAKÓW, 17.5 (PAT). Ostatecznie ustalono następujący porządek pochodu: 1) wojsko — sztandary, 2) duchowieństwo — ordery, 3) laweta ze zwłokami, 4) rodzina, 5) Prezydent Rzeczypospolitej, 6) reprezentanci głów państw obcych po czterech od państwa, 7) premjer, marszałkowie Sejmu i Senatu, generalny inspektor sił zbrojnych, 8) ministrowie, prezes najwyższej izby kontroli, prezes Sądu Najwyższego, 9) podsekretarze stanu, prezes najwyższego trybunału administracyjnego, prezydenci Krakowa i Warszawy, 10) generalicja, 11) korpus dyplomatyczny i członkowie misyj państw obcych, 12) wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, 13) duchowieństwo katolickie oraz innych wyznań, 14) rektorowie wyższych uczelni, reprezentacja polskiej akademji umiejętności i akademji literatury, 15) delegaci sądownictwa (6 osób w togach), 16) szefowie władz 2-ej instancji, wyżsi urzędnicy władz naczelnych, prezesi instytucyj państwowych, delegaci rady m. Krakowa oraz prezydenci miast, 17) delegaci zarządu głównego Związku legjonistów i pow., 18) delegacja Polaków z zagranicy (do 10 osób), 19) korpus oficerski, 20) sądownictwo i palestra w togach, 21) Sejm i Senat (reszta), 22) Polacy z zagranicy (reszta), 23) legjoniści, pow, organizacje b. wojskowych i Strzelec, 24) urzędnicy państwowi oraz samorządowi, 25) włościaństwo, 26) inne organizacje społeczne.

Dzisiejsze uroczystości żałobne transmitowane będą przez wszystkie radjostacje polskie.

W tajemniczem odosobnieniu

umiera as wywiadu angielskiego

LONDYN, 17.5. Stan zdrowia pułkownika Lawrence, — który nadal jest nieprzytomny, **pogarsza się w dalszym ciągu. Lekarze nie mają nadziei utrzymania go przy życiu.** Atmosfera tajemniczości, którą Lawrence otaczał się względnie którą go otaczano, utrzymuje się nawet w ostatnich godzinach jego życia. Szpital wojskowy w którym Lawrence leży, oraz znajdujący się w pobliżu dom, są pilnie strzeżone

Brat Lawrence'a, przybywający nieustannie przy łożu chorego, odmawia jakichkolwiek informacyj. Nawet 14-letni chłopiec do posyłek, który wraz ze swym rowerem stał się przyczyną katastrofy i odniósł lekki wstrząs mózgu, znajduje się również w szpitalu, pozostaje pod ścisłym nadzorem tak dalece, że nawet rodzicom nie wolno odwiedzać chorego.

Sniegi, grady i powodzie

w Europie i Azji

GRAD POTOPIŁ STATKI W CHINACH

LONDYN, 17.5. Z Szanghaju donoszą: W pobliżu Su-Czu w prowincji Kjang-Tsi spadł grad, który wyrządził wielkie szkody. Na jeziorze Hu-hu utonęło 30 statków rybackich.

ŚNIEG W BAWARJI

BERLIN, 17.5. Dziś w godzinach rannych spadł w Monachjum śnieg, który pokrył kwitnące drzewa. Trawa w ogrodach jest pokryta cienką warstwą śniegu. Na prowincji śnieg wyrządził dość poważne szkody. W niektórych miejscowościach warstwa śniegu wynosi 20 cm.

PLAC ŚW. MARKA POD WODĄ

RZYM, 17.5. W całych północnych Włoszech padają gwałtowne deszcze, połączone z oberwaniem się chmury. Plac św. Marka w Wenecji przekształcił się w ciągu kilku godzin w jezioro. Powódź wyrządziła wielkie szkody w Weronie i okolicy. Poziom wód na jeziorze Lago Maggiore podniósł się przeszło o metr. W okolicach górskich temperatura znacznie się obniżyła i spadł śnieg. Również na Riwjerze panują burze i ulewne deszcze.

WYBUCH WULKANU W JAPONJI

TOKIO, 17.5. (PAT). Wulkan Asama znajdujący się w pobliżu Karuizawa, zaczął ub. nocy wyrzucać lawę z wielką siłą. Płonąca lawa przedstawiała wspaniały, a jednocześnie budzący grozę widok. Położone na stokach wulkanu fermy i lasy uległy zniszczeniu.

Hołd okrętów

W PORCIE NOWOJORSKIM

Z Nowego Jorku donoszą: Kiedy parowiec „Kościuszko" wchodził do portu nowej swojej przystani, przeniesionej z Brooklynu do Hoboken, z banderą, opuszczoną do połowy masztu na znak żałoby, **wszystkie okręty w porcie opuściły bandery, zaś parowozy na sąsiednim dworcu kolei pięciominutowym gwizdem przyłączyły się do manifestacji żałoby.**

TAK NAGLE

Pos. Mackiewicz telefonuje z Warszawy swoje wrażenia swojemu pismu „Słowu" wileńskiemu... Uderza go naprzód nastrój, który panował koło Belwederu, nastrój, który — pisze p. Mackiewicz —

— musiał być po trzecim rozbiorze Polski. Stało się, dokonała się największa klęska narodowa, jaka nas spotkać mogła.

Następnie zadawszy sobie pytanie: dlaczego „tak nagle" się to stało — p. Mackiewicz pisze:

— Istotnie, nikt nie zdawał sobie sprawy. U łoża umierającego Marszałka byli prócz rodziny i lekarzy tylko generałowie: Sławoj-Składkowski i Wieniawa-Długoszewski. Sławka, Becka i Rydza-Śmigłego nie było.

Sławek miał mieć jednakże długą rozmowę polityczną z Marszałkiem na kilka dni przed śmiercią Marszałka. Prystor i Jan Piłsudski w sobotę i niedzielę byli w Wilnie, skąd ich wezwał telefonicznie sekretarjat Senatu. Ministra Becka wywołał premjer Sławek z obiadu. Już było po wszystkiem. Jak się zdaje, wynikło to z tego, że Marszałek nie chciał nikogo stanem swego zdrowia przestraszać, a prócz tego, jak wszyscy prawie ludzie, umierający na raka, nie zdawał sobie sprawy, że z choroby nie wyjdzie. Wreszcie ostatnie stadjum choroby rozwinęło się bardzo prędko. Dr. Wenckebach, wiedeńska znakomitość lekarska, oglądał Marszałka w Wielkim Tygodniu i miał na czyjąś prośbę, by przyjechał na ponowną konsultację do Warszawy na dzień 15 maja, oświadczyć, że z tego dnia już nie będzie potrzebny. Zdaje się jednak, że chwila, w której Marszałek wysunął na premjera swego przyjaciela pułkownika Sławka, wiąże się z momentem, w którym Marszałek poczuł pewne obawy, co do stanu swego zdrowia.

Sowiecko - czechosłowacki pakt

WZAJEMNEJ POMOCY

PRAGA, 17.5. (PAT). Wczoraj dokonano tu w Ministerstwie spraw zagranicznych podpisaniu paktu wzajemnej pomocy między republiką czechosłowacką a ZSRR. Pakt składa się z 5 artykułów i protokółu.

Bliskie narodziny

W MAŁŻ. KS. KENTU

Z kół dworskich donoszą, że księżna Kentu spodziewa się potomka na początku jesieni. W obecnej chwili bawią w Londynie rodzice księżnej, ks. Mikołaj grecki i jego małżonka wielka księżna Helena Romanow. Wiadomość o bliskich narodzinach w domu królewskim wywołuje powszechną radość.

O czem mówiono w Moskwie

podczas pobytu min. Lavala

Panowie Stalin, Mołotow, Litwinow i Laval wyrazili swe zadowolenie z układu, podpisanego w Paryżu 2 maja rb., który stworzył zobowiązania wzajemnej pomocy pomiędzy ZSRR a Francją i który ustala ich interpretację. Podczas rozmów w Moskwie w dniach 13, 14 i 15 maja przedstawiciele ZSRR i Francji mogli stwierdzić istnienie ducha przyjaznego zaufania, stworzonego pomiędzy niemi przez ten układ, którego szczęśliwy wpływ dał się odczuć podczas rozstrząsania wszelkich kwestyj o charakterze francusko-sowieckim lub europejskim, będących przedmiotem zainteresowania ich współpracy obu rządów. Przystąpili oni do ich rozważania z największą otwartością i mogli sobie w ten sposób zapewnić, że ich cały wysiłek we wszystkich przedsięwzięciach dyplomatycznych dążył wyraźnie do tego samego istotnego celu, utrzymania pokoju i organizacji zbiorowego bezpieczeństwa.

Byli oni całkowicie zgodni, by uznać w obecnym stanie sytuacji międzynarodowej zobowiązania, które narzucają się państwom szczerze przywiązanym do utrzymania pokoju i które wyraźnie zamanifestowały tę wolę pokojową przez udział we wszelkiem poszukiwaniu wzajemnych gwarancyj. Ciąży na nich przedewszystkiem obowiązek w tymże interesie zachowania pokoju, by w niczem nie pozwolić osłabić środków ich obrony narodowej. Pod tym względem p. Stalin rozumie i całkowicie aprobuje politykę obrony międzynarodowej, realizowaną przez Francję, by utrzymać jej siłę zbrojną na wysokości jej bezpieczeństwa.

Z drugiej strony przedstawiciele sowieccy i francuscy potwierdzili ich decyzję niezaniedbania niczego w kontynuowaniu dalszej współpracy, by spowodować z pomocą wszystkich rządów, solidaryzujących się z polityką pokojową, wzrost polepszenia warunków politycznych, które jedynie mogą przywrócić zaufanie pomiędzy narodami, niezbędne dla rozwoju interesów materjalnych i moralnych zbiorowości europejskiej. Uznano mianowicie, że zawarcie paktu wzajemnej pomocy pomiędzy ZSRR a Francją w niczem nie zmniejsza zainteresowania w kierunku bezzwłocznego kontynuowania realizacji paktu regjonalnego w Europie wschodniej, który jednoczyłby umawiające się strony, poprzednio wzięte pod uwagę na podstawie zobowiązań nieagresji, konsultacji i niepomagania napastnikowi. Oba rządy będą kontynuowały zjednoczenie wysiłków, by zastosować w tym celu najwłaściwszą procedurę dyplomatyczną.

Stwierdzając publicznie swe wspólne intencje, reprezentanci Francji i Z.S.R.R. posiadają świadomość, iż stwierdzili wierne przywiązanie do konstruktywnego dzieła, które, będąc dalekie od wykluczenia jakiegokolwiek współdziałania, może być w pełni zrealizowane jedynie w szczerej i swobodnej współpracy wszystkich państw zainteresowanych.

WAWEL

W domu, gdzie wieczny sen trwa królewskich włodarzy,
W siedzibie Kazimierza, Jadwigi, Jagiełły,
O Polskę się trzeba modlić u złotych ołtarzy
I o świętość tych prochów, które tam spoczęły.

U drzwi zamczyska Piastów niechęć się zatrzyma
I gniew i cała żałość ludzkiego stworzenia,
I spojrzy w mroki wieków jasnemi oczyma,
W których się stapia przeszłość i barwy odmienia,

W murach wawelskich spokój i groźny i błogi,
Iżby w niem piękne było wiekuiste trwanie,
A kto już te dostojne raz przestąpił progi,
Ten na zawsze w Narodu pamięci zostanie.

Kogo pod straż swą przyjął duch wawelskich mogił,
Ten z sercem swego ludu wieczne ma przymierze
I o stratę imienia w dziejach nie zna trwogi,
Ani mu nikt korony królów nie odbierze

Na najwyższem się miejscu zatrzymał tej ziemi
I z królami przygląda się sile pochodu.
Idziemy dalej w wieczność szlakami prostemi
Ku wielkim przeznaczeniom Polski i Narodu.

KONSTANTY ĆWIERK.

OLD FELLOWS

żydowska organizacja masońska

Masoński zakon Old Fellows, którego loże *porostały niedawno w Warszawie i Łodzi*, został założony w Anglji, mianowicie w Londynie w roku 1745; otrzymał on urzędową nazwę „Independent Order of the Old Fellows" (Niezależny Zakon Starych Czeladników). Miała to być, jak sama nazwa „*niezależny*" wskazuje, *organizacja pomocnicza wolnomularska*. Organizacja ta stopniowo rozpowszechniała się w wielu państwach świata.

W roku 1819 przeniknęła ona do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie najprawdopodobniej *otrzymała ona ścisłe podstawy organizacyjne*; zapewne wkrótce potem do Stanów Zjednoczonych przeniosły się centralne władze kierownicze Old Fellows ponieważ loża ta Amerykę Północną uznaje za swój kraj macierzysty.

Old Fellows jest wybitnie *żydowską organizacją masońską*, jednak przyjmuje się do niej i nieżydów. Przyjmowane do Old Fellows są również kobiety, a nawet i 18 letnie dziewczęta, dla których w roku 1851 ustanowiono stopień wtajemniczenia „Rebeka" — po angielsku Rebek-degree.

Jak wyjaśnia jeden z urzędowych organów masońskich, „Das Bruderwort" (Słowo Braterskie) w numerze 8 z m. sierpnia 1925 roku — *Old Fellows zwalcza antysemityzm*, z tego też względu w Niemczech ci, którzy należeli do partji narodowo-socjalistycznej, nie mogli zostać ani być członkami Old Fellows.

Zakon Old Fellows jest liczebnie *szczególnie silny w Stanach Zjednoczonych Am. Północnej*, gdzie rezyduje naczelna władza tych lóż. *W roku 1880 Old Fellows w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie miał 6.975 lóż i 450.000 członków*, zaś w roku 1914 ogólna liczba adeptów Old Fellows dochodziła do 3 miljonów. W roku 1872 została założona wielka loża Old Fellows w Rzeszy niemieckiej we Frankfurcie nad Menem (najbardziej zażydzony ośrodek niemiecki).

Old Fellows posiada *odmienne konstytucje, podział i symbolikę, niż inne wielkie loże*. W końcu sierpnia 1925 r. na złotym jubileuszu loży Goethe nr. 1 zakonu Old Fellows, odbytym we Frankfurcie nad Menem, „brat" Reis, radca sprawiedliwości (Justizrat), żyd z pochodzenia, oświadczył w swem przemówieniu, że *istniała międzynarodowa współpraca Zakonu Old Fellows również w czasie wojny europejskiej*. Tenże mówca oznajmił, że z ogólnej liczby 3 miljonów członków zakonu Old Fellows w Niemczech było 12.000 adeptów i 135 lóż.

Kwietniowe załamanie się

bilansu handlu zagranicznego

Bilans naszego handlu zagranicznego w kwietniu rb. wykazał po raz pierwszy od dłuższego czasu saldo ujemne w wysokości wprawdzie nieznacznej, bo tylko 231 tys. zł., ale niemniej zasługującej na bliższe omówienie.

Jak wiadomo bowiem, od jesieni r. 1929 mieliśmy stale bilans handlowy czynny, a jedynie w październiku r. 1933, wskutek dokonanej wówczas znacznej podwyżki taryfy celnej, przywóz był przejściowo wyższy od wywozu.

Tym razem tego rodzaju wyjątkowych przyczyn dla wytłumaczenia kwietniowego deficytu naszego bilansu handlowego niema. Jest on raczej **objawem dokonywującej się w ostatnich miesiącach stopniowej ewolucji w kierunku wzmagania się przywozu i słabnięcia wywozu, która wprawdzie jeszcze nie zagraża aktywności naszego handlu z zagranicą, ale jednak sprawia, że wielkie nadwyżki czynne z lat ubiegłych jest teraz osiągnąć coraz trudniej.**

Ewolucja ta widoczna jest, jeśli porównamy **ostatnie trzy kwartały z takimże okresem o rok przedtem.** I tak więc **od sierpnia do stycznia włącznie mieliśmy w sumie nadwyżkę wywozu nad przywozem: przed rokiem 71 miljonów, w tym roku zaś 102 miljony. Czyli sytuacja szła w kierunku polepszenia się.** Natomiast od lutego **nastąpiło ostre załamanie,** gdyż luty i marzec dały przed rokiem nadwyżkę czynną blisko 28 miljonów, a w tym roku tylko 10 miljonów. Kwiecień w roku 1934 **zamknięto nadwyżką 10 miljonów, w tym roku mamy już ćwierćmiljonowy niedobór.**

Oczywista, jeden miesiąc nie uprawnia jeszcze do zbyt daleko idących wniosków. Możliwe, że w następnych sytuacjach znów się wyrówna. Możliwe także, że **trwająca od paru miesięcy dekonjunktura w naszym handlu zagranicznym ulegnie ponownej zmianie na lepsze.**

Po stronie wywozu mieliśmy w roku ubiegłym aż do jesieni **stale tendencję rosnącą i dzięki niej wyrównywał się wzrastający również** (choć nie w tym stopniu) **przywóz.** Od września jednak wywóz nasz uległ pewnemu osłabieniu: **w czterech ostatnich miesiącach r. z. o 25 miljonów,** w 4 pierwszych rb. o 18. Szczególnie słabnie w tym roku wywóz węgla, cynku, drewna, jaj, bekonów. Wyrównujemy te ubytki wzmożonym wywozem zboża i lnu, ale nie możemy wyrównać całkowicie strat ponoszonych w tamtych dziedzinach.

Równocześnie zaś przywóz, który w pierwszej połowie 1934 był tylko niewiele wyższy niż w pierwszej połowie 1933, a w drugiej połowie 1934 stał poniżej drugiej połowy 1933, w tym roku jest na zmianę — **raz nieco wyższy niż przed rokiem, raz nieco niższy, nagół jednak ma raczej tendencję rosnącą.** W szczególności silniejszy jest w tym roku **przywóz żelastwa i podwozi samochodowych,** słabszy bawełny, wełny i nawozów, silniejszy rozmaitych produktów żywnościowych, jak zwłaszcza pomarańcz i śledzi.

O ile wzrost przywozu w dziedzinie koniecznych surowców i środków produkcji jest naturalnym wpływem zarysowującego się pewnego ożywienia w przemyśle, to **wzrost przywozu konsumcyjnego nie może być poczytany za objaw dodatni,** gdy równocześnie ze spadkiem wywozu maleje nadwyżka bilansowa, z jakiej mogliśmy te wydatki pokrywać.

Liczne układy kompensacyjne z zagranicą, zawarte w czasie ostatnim, są **w znacznej części wyjaśnieniem tych zwiększonych pozycyj** (np. co do pomarańcz). Zachodzi jednak pytanie, czy ekwiwalent, jaki za to otrzymujemy w nowych możliwościach eksportowych, jest dostateczny?

Jeśli w najbliższych miesiącach aktywność naszego bilansu handlowego **nie dozna poprawy po przejściowem — mamy nadzieję — załamaniu się kwietniowem, dowodziłoby to, że w tych układach kompensacyjnych interesy polskie nie zostały zabezpieczone w sposób należyty i że wymagają one rewizji.**

Z DNIA

ZGODA NARODOWA.

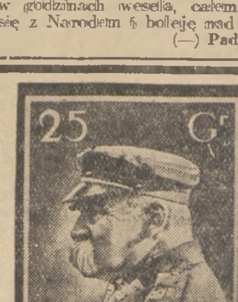
Czytamy w „Czasie" **w artykule poświęconym pamięci Zmarłego Marszałka Piłsudskiego, a zawierającego ciekawe uwagi pod kątem najbliższej** przyszłości politycznej:

— Z wypadków już po zgonie Wielkiego Marszałka, wynikają jasno dwa stwierdzenia, obydwa niezwykle jasne i których zrozumienie należy jaknajsilniej szerzyć i ugruntowywać. Po pierwsze: jest rzeczą jasną i niesporną, że naród nasz cały jednoczy się wreszcie — po latach swarów i kłótni — w hołdzie i wdzięczności dla Pierwszego Marszałka, że Jego autorytet będzie nadal z zaświatów naszemi losami kierował, że o przekreśleniu przez nasz naród dzieła i epoki Marszałka, mowy być nie może, że cały naród jednomyślnie nie chce żadnych rozgrywek, że pragnie zgody, spokoju i pojednania. Spadkobiercy Marszałka nie mają najmniejszej potrzeby „zaostrzania kursu", przeciwnie chwila jest sposobna do definitywnego zatarcia waśni partyjnych i do trwałego scementowania zgody narodowej. Nie oznacza to oczywiście powrotu do sejmowładztwa, do zgniłych przetargów, do słabych kompromisów, ale rozumna wola polityczna, znajdująca oparcie w zrozumieniu powagi chwili wśród wszystkich obywateli, w ich patrjotyzmie, dojrzałości i wyrobieniu, może dużo zrobić dla stabilizacji wewnętrznej. Jest rzeczą szczęśliwą, że w tych chwilach ciężkich stoi premjer Sławek na czele rządu: ogromny szacunek, którym się wszędzie cieszy, prawość jego charakteru są gwarancją, że potrzeby chwili znajdą u niego zrozumienie a jednocześnie nadrzędne interesy państwa czujnego strażnika.

DEPESZA I. PADEREWSKIEGO.

Do Pana Prezydenta Rzplitej Ignacy Paderewski depeszę wysłał następującą:

„Pragnąłem szczerze przybyć do Krakowa dla oddania ostatniej posługi Temu, co przed laty w zaraniu naszego niepodległego bytu powołał mnie do pracy nad rozbudową Ojczyzny. Pragnąłem uchylić czoła przed trumną Wielkiego Człowieka, wielkiego walką, zasługą i cierpieniem. Gdy jednak los tak zrządził, że tego pragnienia spełnić nie mogę, przeto śmiem Pana Prezydenta prosić o łaskawe przyjęcie zapewnienia, że w tych dniach smutku, jak ongi w godzinach wesela, całem sercem łączę się z Narodem i boleję nad jego żałobą. (—) Paderewski"



ŻAŁOBNE ZNACZKI POCZTOWE wydane w związku ze zgonem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Załobne uroczystości w Zagłębiu

Niecodzienny widok przedstawiają obecnie miasta Zagłębia, w których na każdym kroku uderza w oczy ogólna żałoba. Ze wszystkich budynków zwisają żałobne sztandary, a w oknach, na wystawach i poszczególnych budynkach widnieją portrety Marszałka Piłsudskiego, spowite krepą, przed któremi palą się świece, lub lampki elektryczne.

Wieczorem lampy uliczne, osłonięte krepą rzucały przytłumione światło, potęgując żałobny nastrój.

Dzięki transmisjom radjowym ludność Zagłębia ma możność pośredniego uczestniczenia w uroczystościach pogrzebowych, to też przed wszystkiemi głośnikami stale widnieją olbrzymie tłumy, słuchające z obnażonemi głowami i w skupieniu tak smutnych uroczystości żałobnych.

Dziś, jako w ostatnim dniu uroczystości pogrzebowych, instytucje państwowe, samorządowe, prywatne, jak również szkoły będą nieczynne.

Pozamykane będą również wszystkie sklepy i restauracje.

JESZCZE DZIŚ MOŻNA SKŁADAĆ KONDOLENCJE

Wczoraj we wszystkich Magistratach i urzędach gminnych wciągu całego dnia odbywało się masowe składanie kondolencyj przez składanie podpisów w specjalnych księgach kondolencyjnych. Prócz wpisywania się przedstawicieli najróżnorodniejszych instytucyj, organizacyj, zakładów przemysłowych i handlowych oraz osób prywatnych, podpisy kondolencyjne składały również szkoły oraz liczne rzesze robotnicze.

Aby umożliwić wszystkim złożenie swych podpisów, księgi kondolencyjne będą we wszystkich Magistratach i urzędach gminnych wyłożone jeszcze w dniu dzisiejszym, jest to jednakże termin ostateczny, kto więc nie zdążył jeszcze złożyć swego podpisu, powinien uczynić to dziś.

KOMUNIKAT OBYWATELSKIEGO KOMITETU MIEJSKIEGO ŻAŁOBY NARODOWEJ W SOSNOWCU.

Obywatelski Komitet Żałoby Narodowej w Sosnowcu zawiadamia niniejszem wszystkich mieszkańców miasta, iż w sobotę dnia 18 bm. jako w dniu pogrzebu Wodza Narodu ś. p. Józefa Piłsudskiego odbędą się w Sosnowcu następujące uroczystości:

Godz. 10 rano — żałobne nabożeństwa we wszystkich świątyniach z udziałem przedstawicieli władz i urzędów oraz wszystkich organizacyj społecznych. Organizacje społeczne biorą udział w nabożeństwie w obrębie własnych parafij. Zbiórki organizacyj winny nastąpić w siedzibach własnych, skąd przemaszerują w ordynku do swoich świątyń.

Godz. 19.30 — wielkie zgromadzenie żałobne na placu pod ratuszem. Organizacje, pragnące wziąć udział w zgromadzeniu winny przymaszerować w ordynku na godz. 19 punktualnie celem umożliwienia zachowania powielniego porządku i zajęcia zgóry wyznaczonego miejsca.

Porządek zgromadzenia podał komunikat Komitetu powiatowego w dniu wczorajszym. Komendę nad całością uroczystości obejmuje p. Ślósarczyk, do którego należy się zgłaszać po wszelkie informacje.

Komitet zwraca się do wszystkich obywateli m. Sosnowca o tłumne wzięcie udziału w uroczystościach oraz o iluminowanie okien w ciągu trwania uroczystości pogrzebowych w sobotę wieczorem.

Za Komitet
J. Kaczkowski, prezydent miasta

NABOŻEŃSTWO W CERKWI PRAWOSŁAWNEJ.

Dziś w dniu pogrzebu śp. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego o godz. 11 rano odbędzie się w cerkwi prawosławnej w Sosnowcu żałobne nabożeństwo za spokój duszy Zmarłego, o czem powiadamia wiernych zarząd parafji — **Ks. Borys Sobolewski.**

ZIEMIA Z TRÓJKĄTA 3 CESARZY.

W związku z uchwałą Rady i zarządu gminy w Niwce na posiedzeniu żałobnem w dniu 15 bm. w sobotę, t.j. dzisiaj o godz. 10 rano wszystkie organizacje, stowarzyszenia oraz związki udadzą się na dawny trójkąt trzech cesarzy (Słupna) celem pobrania ziemi na budujący się kopiec im. Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

Wieczorem o godz. 19 na kopcu Kościuszki w Niwce przy udziale różnych organizacyj odbędą się uroczystości żałobne, na których między innemi, odśpiewane zostaną przez chór mieszany, w ilości ponad 60 osób, p. dyr. p. E. Wintera — pienia żałobne. Na uroczystości powyższe o liczny udział prosi mieszkańców komitet żałoby narodowej.

PRACOWNICY PAŃSTWOWI, SAMORZĄDOWI I PRYWATNI.

Ogólnopracowniczy komitet uczczenia pamięci I Marszałka Józefa Piłsudskiego, reprezentowany przez naczelną Radę Związków pracowników samorządowych, reprezentację zawodową pracowników państwowych i Unję Związków zawodowych pracowników umysłowych, wydał wspólną odezwę żałobną z wezwaniem do wzięcia udziału w żałobie narodowej.

OBWÓD POWIATOWY L. O. P. P.

Odbyło się żałobne posiedzenie Zarządu Obwodu Powiatowego LOPP. w Będzinie. Przemówił do zebranych prezes p. W. Narbutt. Przemówienia wysłuchano stojąc. W pięciominutowem milczeniu oddano hołd i cześć nieśmiertelnym prochom Marszałka. W ślubowaniu przyrzeczono spuściźny Marszałka bronić, pracą ją stale pomnażać i być wiernymi ideom i wskazaniom ukochanego Wodza.

Złożono wyrazy serdecznego współczucia dla Dostojnej Wdowy Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej córkom i rodzinie Marszałka Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej i Rządowi.

Koła Obwodu Powiatowego LOPP. w Będzinie, Grodźcu, Niemcach, Ząbkowicach, Strzemieszycach, Pracowników Tramwajowych w Będzinie itp., razem w liczbie przeszło 60 zebrały się na żałobne posiedzenie, oddając cześć i hołd oraz składając ślubowanie. Zamiast wieńców Obwód i Koła LOPP. złożyły ofiary pieniężne, nadto członkowie LOPP. deklarują składki.

KLUB TOWARZYSKI.

Spowodu zgonu Pierwszego Marszałka Polski, ś. p. Józefa Piłsudskiego, odbyło się w Sosnowieckim klubie towarzyskim — w żałobnie przybranym na tę smutną uroczystość lokalu klubu — nadzwyczajne żałobne walne zebranie. Przewodniczący klubu prezes Marjan Zbrowski, wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone pamięci Wielkiego Zmarłego, Wskrzesiciela Niepodległej Polski i Budowniczego Jej mocarstwowej potęgi, które to przemówienie wysłuchali bardzo licznie zebrani, stojąc.

Uchwalono ponadto wysłać depesze kondolencyjne do Pani Marszałkowej Piłsudskiej i do Pana Prezesa Rady ministrów, pułkownika Walerego Sławka następującej treści:

Marszałkowa Piłsudska Belweder-Warszawa

Zgodnie z uchwałą nadzwyczajnego zgromadzenia walnego, Sosnowiecki Klub Towarzyski, skupiający sfery inteligencji Zagłębia Dąbrowskiego, łączy się z całym Narodem w ciężkim żalu spowodu zgonu Pierwszego Marszałka Polski, Wskrzesiciela Państwa i Budowniczego Jej mocarstwowej potęgi i śle dostojnej Pani, godnej Towarzyszce Wielkiego Zmarłego w walce o niepodległość Polski, wyrazy najgłębszej czci i współczucia.

Pan Prezes Rady Ministrów — Warszawa.

Zgodnie z uchwałą nadzwyczajnego zgromadzenia walnego, Sosnowiecki Klub Towarzyski, skupiający sfery inteligencji Zagłębia Dąbrowskiego, łącząc się z całym Narodem w bólu i żałobie spowodu zgonu Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, wyraża zapewnienia niezachwianej wierności ideom i wskazaniom Wielkiego Zmarłego, którego czcił i czcić nie przestanie jako Ojca Ojczyzny".

ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY KOŁO SOSNOWIEC.

W dniu 13 b.m. odbyło się nadzwyczajne zebranie żałobne zarządu Koła Sosnowiec dla oddania hołdu pamięci ś.p. I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Po oddaniu hołdu Wielkiemu Zmarłemu przez zachowanie minutowego milczenia, zarząd wysłał depeszę kondolencyjną na ręce p. Marszałkowej Piłsudskiej, zarządził sześciotygodniową żałobę dla członków Koła i zaciągnięcie warty honorowej przez członków w kaplicy, urządzonej w ratuszu m. Sosnowca.

W dniu 16 b.m. odbyło się nadzwyczajne uroczyste walne zebranie żałobne Koła. Prezes, kpt. rez. Knapik Teofil, odczytał orędzie Pana Prezydenta, wezwał zebranych do zachowania minuty milczenia dla oddania hołdu pamięci Wodza Narodu ś. p. I Marszałka Piłsudskiego, oraz odczytał rotę ślubowania.

Zebrani uchwalili wyasygnować z funduszów Koła kwotę zł. 50 i przeznaczyć ją zamiast na kupno wieńca na fundusz budowy kopca ku czci Marszałka Piłsudskiego, oraz opodatkować się jednorazowo w wysokości jednomiesięcznej składki i zebrany tą drogą fundusz przeznaczyć na miejscowy cel trwały imienia Marszałka Piłsudskiego.

Następnie ustalono skład wart i delegacyj na uroczystości pogrzebowe.

O POMNIK W SOSNOWCU.

Dnia 16 b.m. odbyło się w Stowarzyszeniu kupców i przemysłowców w Sosnowcu zebranie żałobne. Zebranie zagaił prezes Stowarzyszenia p. radca Józef Saper, a następnie przemawiał p. dyr. A. Landau. W końcu zebrani postanowili rzucić hasło wystawienia przed Ratuszem pomnika Marszałka Piłsudskiego. Na ten cel złożono 500 zł.

KUPCY—DETALIŚCI.

W dniu 16 maja Centralny Związek detalicznego kupiectwa chrz. R. P. oddział w Sosnowcu zwołał nadzwyczajne zebranie żałobne ku uczczeniu pamięci Zmarłego I-go Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego.

Zebranie uczciło pamięć Zmarłego Wodza przez powstanie i jednominutowe milczenie, poczem prezes odczytał orędzie Pana Prezydenta Rzplitej. Uchwałą zarządu postanowiono wysłać delegację ze sztandarem do Krakowa w składzie 5-ciu osób. Zamiast wieńca i kwiatów postanowiono na wniosek prezesa ofiarować 50 złotych z kasy Związku na budowę kopca im. Marsz. Józefa Piłsudskiego, oraz zebrać dalsze fundusze od członków na tenże cel. Jednomyślną uchwałą postanowiono wysłać kondolencje do Pani Marsz. Piłsudskiej, prezesa ministrów W. Sławka i min. przem. i handlu. Na zakończenie prezes Strojny apelował do wszystkich kupców chrześcijańskich, aby udekorowali okna wystawowe na czarno, lecz wszelkie artykuły z wystawy usunąć.

MŁODZIEŻ EWANGELICKA.

Nadzwyczajne zebranie zarządu Towarzystwa polskiej młodzieży ewangelickiej w Sosnowcu odbyło się dnia 16 b.m. Prezes Towarzystwa, po zagajeniu zebrania, wezwał obecnych do uczczenia pamięci zmarłego Marszałka, Wskrzesiciela Polski Niepodległej, poczem uchwalono noszenie oznak żałobnych. Po odczytaniu orędzia Pana Prezydenta Rzplitej zakończono żałobne zebranie.

Wykłady na wyższym kursie nauczycielskim w Sosnowcu nie odbędą się w sobotę 18 b.m. spowodu żałoby w dniu pogrzebu Marszałka Piłsudskiego na Wawelu.

Z TOW. RZEMIEŚLNICZEGO.

Towarzystwo Rzemieślnicze w Sosnowcu, ul. Orla 18 urządza żałobną akademję za spokój duszy ś.p. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w sobotę dnia 18 maja 1935 roku o godz. 20. Uprasza się wszystkich rzemieślników chrześcijan o liczne i punktualne przybycie.

Zarząd T-wa Rzemieślniczego.

B. WYCHOWANKI GIMN. E. PLATER.

Zarząd Koła b. wychowanek gimnazjum im. E. Plater w Sosnowcu na nadzwyczajnem zebraniu w dniu 16 bm. uczcił pamięć Zmarłego Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego przez 1-minutowe milczenie. Wysłano depeszę kondolencyjną do Belwederu, jak również wpisano Koło do księgi kondolencyjnej w Ratuszu.

ZWIĄZEK PODOFICERÓW.

Zarząd i komenda Związku podoficerów rezerwy Koła Sosnowiec-Śródmieście podaje do wiadomości członkom Koła, że w dniu 18 bm. o godz. 9.30 zarządza zbiórkę w lokalu, ul. Piłsudskiego 8, celem wzięcia udziału w żałobnej mszy za duszę Pierwszego Marszałka śp. Józefa Piłsudskiego.

OFICEROWIE STRAŻY POŻARNYCH.

Dnia 16 bm. o godz. 19 odbyło się w siedzibie Rejonu w Sosnowcu żałobne posiedzenie oficerów straży miejscowych na którem odczytano orędzie Pana Prezydenta R. P. oraz oddano hołd świetlanej postaci Pierwszego Obywatela R. P. i złożono ślubowanie.

KOMINIARZE.

W związku ze śmiercią Marszałka Józefa Piłsudskiego odbyło się w dniu dzisiejszym

Dalszy ciąg na stronie [illegible]

Przemysł górniczy i hutniczy
w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu

Dnia 16 bm. o godz. 16-ej odbyło się w przybranej kirem wielkiej sali posiedzeń Unji Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego w Katowicach uroczyste posiedzenie wszystkich organizacyj polskiego przemysłu górniczo-hutniczego, to jest Unji Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego, Polskiej Konwencji Węglowej i Związku Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego, przy udziale delegata Związku Polskich Hut Żelaznych, poświęcone uczczeniu i złożeniu hołdu pamięci Wielkiego Budowniczego Państwa i Wodza Narodu, Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefa Piłsudskiego.

Posiedzenie zagaił głębokiem i serdecznem przemówieniem Prezes Unji Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego p. inż. Ciszewski, wzywając w zakończeniu do zgodnej i wytężonej pracy w myśl wskazań ś. p. Marszałka Piłsudskiego oraz do walki, gdy tego zajdzie potrzeba, poczem odczytał Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, którego, jak i całego przemówienia, zebrani wysłuchali stojąc.

Po dwuminutowej ciszy na znak czci i hołdu dla pamięci Marszałka Piłsudskiego p. dyrektor Bajer w dłuższem przemówieniu skreślił koleje życia Wskrzesiciela Ojczyzny, kończąc przemówienie swoje wezwaniem: „Największym hołdem, oddanym nieśmiertelnej pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, niech będzie służba Polsce, której On życie Swoje oddał".

Następnie zamiast wieńców i kwiatów na trumnę postanowiły Unja Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego wraz z Związkiem Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego i Polską Konwencją Węglową złożyć po 4.000 zł. na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie i po 1.000 zł. na Towarzystwo Opieki nad dziećmi, którego przewodniczącą jest p. Marszałkowa Piłsudska, a nadto obecni na posiedzeniu przemysłowcy indywidualnie subskrybowali znaczniejsze kwoty na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

Wreszcie postanowił Komitet Prezydjalny Unji zebrać kwotę 200.000 zł. na fundację dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego. Cel tej fundacji zostanie ustalony na jednym z późniejszych posiedzeń.

Po 5-minutowej przerwie przeprowadzono już na zwyczajnem posiedzeniu dyskusję nad sprawą udziału przemysłu górniczo - hutniczego w pogrzebie ś. p. Marszałka. Z żalem stwierdzono, że pierwotny plan wysłania na pogrzeb masowej delegacji w składzie kilkudziesięciu przemysłowców i ponad 1000 umundurowanych górników ze sztandarami i orkiestrami z przyczyn od przemysłu niezależnych nie może być zrealizowany. Postanowiono wobec tego wysłać — zgodnie z życzeniem Komitetu Obchodu uroczystości żałobnych w Krakowie — jedynie nieliczną delegację przemysłowców i jeden poczet sztandarowy górników na pogrzeb w Warszawie oraz delegacje przemysłowców i poczty sztandarowe ze wszystkich kopalń zagłębia węglowego na pogrzeb w Krakowie.

Pozatem postanowiono na znak żałoby przerwać w piątek pracę we wszystkich zakładach na 10 minut od godz. 11.55 do godz. 12.05 i uruchomić na ten czas wszystkie syreny na terenie zagłębia węglowego. Dalej postanowiono w sobotę świętować oraz wziąć udział w nabożeństwach żałobnych w najbliższych kościołach, ponadto zaś w dniu tym trzykrotnie uruchomić wszystkie syreny we wszystkich zakładach pracy na terenie całego zagłębia węglowego, a to o godz. 8-ej rano w chwili składania trumny ze Zwłokami Marszałka na lawecie armaty, o godz. 12-ej w czasie nabożeństwa żałobnego w Katedrze na Wawelu oraz o godz. 19-ej w chwili złożenia trumny do krypty królewskiej.

Żałobne zebranie plenarne
Izby przemysłowo-handlowej

Wczoraj o godz. 13 odbyło się *uroczyste żałobne posiedzenie Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu* pod przewodnictwem prezesa Izby *inż. Sowińskiego.* Zebranym radcom oraz przedstawicielom duchowieństwa, władz administracyjnych, wojskowych i samorządowych przewodniczący odczytał piękny artykuł Ferdynanda Goetla *o zgonie Marszałka,* poczem uczczono pamięć Zmarłego dwuminutowem milczeniem. Skolei prezes *inż. Sowiński* zaznajomił Izbę z odezwą prezesów Izb przemysłowo - handlowych oraz treścią depesz kondolencyjnych, wysłanych przez Izbę sosnowiecką.

W zakończeniu uchwalono wniosek zgłoszony przez prezydjum Izby w sprawie *czterech wieczystych stypendjów im. m. Piłsudskiego dla uczniów szkół zawodowych.* Wysokość stypendjów wynosi *po 500 zł. rocznie.* Dwa z nich przeznaczone są dla uczniów szkół technicznych i dwa dla handlowych. Ubiegać się o nie mogą uczniowie rodem z województwa Kieleckiego, obywatele polscy.

Przed zamknięciem posiedzenia przewodniczący prosił radców, aby *w przedsiębiorstwach, któremi kierują trwała wśród pracowników 6-tygodniowa żałoba*

Żałobne uroczystości w Zagłębiu

Dokończenie ze strony 4-ej.

nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiej Korporacji Przemysłu Kominiarskiego w Sosnowcu. Zebrani wyrazili głęboki żal spowodu śmierci Wodza Narodu, jednocześnie Zarząd postanowił zebrać odpowiednią kwotę od członków Korporacji z całego województwa Kieleckiego na fundusz budowy kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

ZWIĄZEK POŁOŻNYCH.

W Sosnowcu odbyło się nadzwyczajne walne żałobne zebranie Związku położnych Rzeczypospolitej Polskiej w celu złożenia hołdu Zmarłemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. Zebrane wysłały depesze kondolencyjne do Pana Prezydenta Rzplitej oraz Pani Marszałkowej Piłsudskiej i uchwaliły ofiarować zł. 20 na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego w Sowińcu pod Krakowem.

RESTAURATORZY.

Spowodu zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego odbyło się dnia 15 maja ogólne zebranie członków Stow. restauratorów. Po krótkim, okolicznościowem przemówieniu i odczytaniu orędzia p. Prezydenta Rzplitej odbyło się na cześć Zmarłego jednominutowe milczenie. Na zebraniu postanowiono wziąć gremjalny udział w uroczystościach żałobnych na znak żałoby nosić kokardki żałobne oraz przekazać na budowę kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie zł. 30 (trzydzieści).

SZKOŁY POWSZECHNE W BĘDZINIE.

W czwartek dnia 16 b.m. szkoły powszechne w Będzinie były na nabożeństwie żałobnem za spokój duszy ś. p. Marszałka Piłsudskiego odprawionem w kościele parafjalnym. Starsze klasy szkół powszechnych i delegaci organizacyj szkolnych tegoż dnia złożyli podpisy w księdze kondolencyjnej w Magistracie. Młodzież szkolna nosi na znak żałoby czarne opaski lub czarno-białe kokardki. W sobotę w dniu pogrzebu szkoły wezmą udział w nabożeństwie polowem. W godzinach popołudniowych odbędą się we wszystkich szkołach powszechnych akademje żałobne ku czci Marszałka.

Szkoły żydowskie były na nabożeństwie w synagodze w dniu 15 b.m. Akademje żałobne w szkołach żydowskich odbędą się w dniu 17 maja.

HOŁD „OGNISKA" W BĘDZINIE.

W dniu 15 maja b.r. o godz. 19 odbyło się nadzwyczajne walne zebranie żałobne członków „Ogniska" Związku nauczycielstwa polskiego w Będzinie. Zebranie zagaił prezes p. Żak, wygłaszając krótkie przemówienie, poświęcone pamięci Zmarłego Wodza Narodu, członka honorowego Z.N.P. Po oddaniu hołdu 3 minutową ciszą, odczytane zostało orędzie Pana Prezydenta, poczem zebranie zamknięto.

ODWOŁANA UROCZYSTOŚĆ „PRACY POLSKIEJ".

Zapowiedzianą na dzień 19 b.m. uroczystość 10-ciolecia istnienia Związku zawodowego górników „Praca Polska" w Czeladzi odwołujemy spowodu zgonu ś.p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Termin uroczystości zostanie zainteresowanym podany we właściwym czasie.

Zarząd Główny.

W CZELADZI.

Udekorowany portret Zmarłego Marszałka wisi pod gmachem Magistratu, przed którym stoją na warcie umundurowani członkowie półwojskowych organizacyj z karabinami, stanowiąc w dalszym ciągu miejsce prawdziwych, licznych pielgrzymek ludności. Od rana do późnego wieczora przed portretem stoi tłum. Liczne organizacje wysłały depesze kondolencyjne. Dziś wszystkie sklepy w mieście mają być zamknięte. Na nabożeństwo żałobne do kościoła, wyznaczone na dziś, godz. 10 rano, prócz organizacyj przybędzie młodzież szkolna wraz z nauczycielstwem. Uniwersytet powszechny w Czeladzi wysłał prośbę do Wydziału powiatowego sejmiku będzińskiego o nadanie nazwy uniwersytetowi imienia Marszałka Piłsudskiego". Głośniki radjowe, przez które nadawane są uroczystości żałobne, są nadal w oblężeniu. Wczoraj z komitetu czeladzkiego wyjechała delegacja do Miechowa, ażeby oddać ostatni hołd przewożonym zwłokom Zmarłego. Dziś o godzinie 19.30 odbędą się zgromadzenia żałobne do udziału w których komitet żałoby narodowej zaprasza wszystkich.

ZWIĄZEK GÓRNIKÓW Z.Z.P. W DĄBROWIE

Związek górników Z.Z.P. filja w Dąbrowie odbył wczoraj posiedzenie żałobne. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes miejscowej filji p. St. Hetmańczyk, odczytując jednocześnie orędzie P. Prezydenta. Zebrani przez powstanie z miejsc i trzyminutowe milczenie uczcili pamięć śp. Marszałka Piłsudskiego.

ŻAŁOBNE ZEBRANIE REDAKCYJNE „POWSZECHNIAKA".

W dniu 16 b.m. odbyło się w szkole Nr. 1 w Dąbrowie Górniczej zebranie żałobne komitetu redakcyjnego „Powszechniaka". Zebrani wysłuchali krótkiego przemówienia opiekuna pisemka, poczem uczcili ś. p. Marszałka Piłsudskiego przez powstanie i zachowanie trzyminutowej ciszy.

Następnie uchwalono wysłać kondolencyjne depesze do Pani Marszałkowej Piłsudskiej oraz Ministerstwa W. R. i O. P. Depesze wysłano natychmiast.

Z L.M. I KOL. W ZĄBKOWICACH.

W związku z uroczystościami pogrzebowemi ś. p. Marszałka Piłsudskiego w ub. czwartek zostało zwołane posiedzenie żałobne L.M. i K. w Ząbkowicach. Liga przyłączyła się do powszechnej uroczystości żałobnej w dniu 17 maja r.b. oraz do zbiorowej depeszy kondolencyjnej wszystkich organizacyj na terenie Ząbkowic, oraz wysłała depesze kondolencyjne na ręce Pani Marszałkowej Piłsudskiej i na ręce Szefa Rządu Premjera Sławka jak również złożyła podpisy w księdze kondolencyjnej w starostwie w Będzinie. Uchwalono wysłać delegację na pogrzeb ś. p. Marszałka Piłsudskiego w Krakowie. Wyjadą prezes oddziału B. Lewandowski i członkowie zarządu W. Strachalski i A. Gładecki. Zamiast wieńca na trumnę ś.p. Marszałka Piłsudskiego L. M. i K. złożyła ofiarę w kwocie złotych 25 na budowę łodzi podwodnej imienia Marszałka Piłsudskiego.

W ZAWIERCIU.

Wczoraj o godz. 10 rano odprawione zostało w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo żałobne. Na środku kościoła ustawiono katafalk z symboliczną trumną, nakrytą sztandarem o barwach narodowych. Na trumnie złożono czapkę legjonową oraz szablę. Katafalk okryły sztandary organizacyj półwojskowych Nad katafalkiem zwisały czarne szarfy, okna świątyni zasłonięto czarnym suknem. Żałobną dekorację świątyni projektował arch. miejski inż. Mroziński. Po obu stronach katafalku ustawiły się poczty sztandarowe. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz, organizacyj i stowarzyszeń oraz tłumy parafjan. Obok katafalku trzymali wartę honorową członkowie organizacyj półwojskowych. Modły żałobne oraz mszę św. odprawił ks. prałat Ziętara, pienia żałobne wykonał chór męski „Liry". Podczas nabożeństwa zakłady przemysłowe były nieczynne; zamknięte były również sklepy od godz. 9.30 do 12-ej. Nabożeństwo dla młodzieży szkolnej odbędzie się dopiero dzisiaj.

Po nabożeństwie Stow. kupców oraz organizacje gospodarcze udały się do Domu rzemieślniczego, gdzie wysłuchano przemówienia prezesa Stow. kupców dyr. Zawadzkiego oraz odczytano orędzie P. Prezydenta.

O godz. 12 w południe odezwały się syreny fabryczne i rozległy się dźwięki dzwonów, które trwały przez 15 minut. Ruch kołowy i pieszy został w tym czasie wstrzymany.

W środę odbyło się żałobne zebranie Stow. pań św. Wincentego a Paulo w Zawierciu, na którem uczczono pamięć ś.p. Marsz. Piłsudskiego.

W poniedziałek o godz. 9 rano odbędzie się w kościele parafjalnym nabożeństwo żałobne zamówione przez Stow. pań miłosierdzia.

O godz. 10 rano odbyło się nabożeństwo żałobne w miejscowej synagodze.

Dzisiaj o godz. 19 odbędzie się żałobne zebranie Tow. śpiewaczego „Lutnia" w Zawierciu.

Dzisiaj w czasie składania zwłok w podziemiach Wawelu odezwą się dzwony i syreny fabryczne.

KOŁO LEKARZY W ZAWIERCIU.

W dniu 16 b.m. o godz. 19 odbyło się nadzwyczajne walne żałobne zebranie Koła lekarzy powiatu Zawierciańskiego z udziałem lekarzy dentystów, felczerów i położnych. Posiedzenie zagaił podniosłem przemówieniem prezes Koła dr. K. Pasierbiński i odczytał orędzie p. Prezydenta Rzplitej. Do zgromadzonych przemówił dr. Michnowski, charakteryzując postać i zasługi Zmarłego stratę jaką dotknęła Polskę, oraz wezwał obecnych do złożenia hołdu Cieniom I Marszałka Polski, przez udział w nabożeństwie żałobnem, składaniu kondolencji, składanie ofiar na cele wskazane przez komitet oraz jednominutowe milczenie.

UROCZYSTOŚCI ŻAŁOBNE W OLKUSZU.

W dniu 17 b.m. królewskie miasto Olkusz szczególnie uroczyście oddało hołd Marszałkowi Piłsudskiemu. O godz. 9 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym z udziałem przedstawicieli władz państwowych i tłumów publiczności.

Katafalk przybrany krepą i na trumnie okrytej sztandarom złożona była maciejówka i szabla i wartę honorową pełnili b. wojskowi. Nabożeństwo żałobne odprawił proboszcz ks. dr. Frelek, płomienne kazanie wygłosił ks. dr. Przygodzki. Pienia żałobne odśpiewał „Hejnał". Z kościoła olbrzymi pochód ze sztandarami udał się pod pomnik Marszałka na osiedle fabryki „Olkusz". Przed pomnikiem, okrytym kirem i przybranym kwiatami przemawiał dr. Łapiński. Na głos syreny fabrycznej, mówca przerwał przemówienie i wszyscy w milczeniu oddali hołd Zmarłemu. „Hejnał" odśpiewał pieśni żałobne.

Wieczorem na rynku samorzutnie zebrały się wielkie tłumy publiczności nawet z dalszej okolicy, które w wielkim pochodzie udały się na Czarną Górę, gdzie rozpalono wielki znicz.

W dniu wczorajszym odbyło się w sali Rady miejskiej krótkie uroczyste zebranie Rady powiatowej olkuskiej, na którem p. starosta Gliszczyński po przemówieniu, odczytał orędzie p. Prezydenta Rzplitej do narodu. Zamiast wieńca Rada uchwaliła tysiąc zł. na budowę szkoły — pomnika w Krzywopłotach, pierwszych bojów legjonowych, poza tem Rada uchwaliła depeszę kondolencyjną do Pani Marszałkowej Piłsudskiej.

ODWOŁANY DZIEŃ SPORTOWY „POWSZECHNIAKA".

Spowodu żałoby narodowej po śmierci Marszałka Polski redakcja „Powszechniaka" odwołuje wyznaczone na 19 b.m. zawody III Dnia Sportowego na termin jesienny.

ODWOŁANIE WYŚCIGÓW KONNYCH W KATOWICACH.

Towarzystwo wyścigów konnych ziem zachodnich T. z. komunikuje o odwołaniu wyścigów konnych w Katowicach na torze w Brynowie, które miały odbyć się w niedzielę dnia 19 b.m. Pierwszy dzień wyścigów konnych odbędzie się w następną niedzielę 26 maja 1935 r. Następne dni wyścigów pozostają bez zmiany.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

18 Sobota	**Dziś** Feliksa **Jutro** Piotra Wschód słońca 3 m. 53. Zachód „ 19 m. 28.

Nagła zniżka
CENY CHLEBA

W myśl przysłowia, że gdzie się dwóch bije, tam trzeci korzysta, obecnie na walce, prowadzonej przez właścicieli piekarń z właścicielami sklepów, skorzystali najniespodziewaniej konsumenci pieczywa, gdyż właściciele piekarń, chcąc udowodnić, że pośrednictwo drogo kosztowało odbiorców, obniżyli cenę chleba z 56 na 45 gr. Rzecz zrozumiała, że konsumenci przyjęli obniżkę z zadowoleniem, niewiadomo tylko, jak długo stan obecny potrwa i czy po pewnym czasie znów niespodziewanie cena pieczywa nie ulegnie nagłej i nieuzasadnionej zwyżce.

Jak widać, czasem taka walka daje najwięcej zainteresowanym, t. j. konsumentom, pewne korzyści.

Zawarcie umowy
Z PRACOWNIKAMI CUKIERNICZYMI

Trwający od dłuższego czasu zatarg z pracownikami cukierniczymi żydowskimi w Będzinie, został wczoraj ostatecznie zlikwidowany. Wczoraj odbyła się w tej sprawie konferencja w Inspektoracie pracy w Sosnowcu pod przewodnictwem insp. Rychłowskiego z udziałem przedstawicieli pracodawców, pracowników i Związku pracowników przemysłu spożywczego.

Na konferencji została podpisana umowa, regulująca warunki płacy i pracy. Właściciele zakładów przedstawili umowy, regulujące warunki płacy w każdym zakładzie.

W każdym z zakładów wybrane zostaną komisje kwalifikacyjne, złożone z przedstawicieli pracodawców i pracowników, które załatwiać będą wszelkie wewnętrzne sprawy i zatargi oraz kwalifikować pracowników.

Pozatem właściciele mają zaopatrzyć na swój koszt pracowników w fartuchy i czapki.

Umowa obowiązywać będzie przez rok: od 15 bm. do 15 maja 1936 r.

WIECZNIE NIEMIŁE „ZAPÓŹNO..."

Ileż to razy przyczyną katastrof każdego zdrowia była opieszałość, zaniedbanie, które pozwoliło opanować chorobie organizm człowieka.

Wniosek stąd prosty: dbajmy o zdrowie, krzepmy organizm, wypełniający ubytek wypełniajmy ubytek sił nowych ich zapasem, leczmy się zawczasu, bo nawet tak jest, coś nam dolega, czegoś mamy zawiele lub zamało... Świetny wynalazek miesięcznych urlopów w sezonie letnim jest właśnie przeznaczony zarówno na wypoczynek, jak i na rekonwalescencję organizmu, nadwyrężonego pracą i życiem wytężonem.

Jest na ziemi polskiej, na Śląsku Górnym, wspaniałe miejsce łączące w sobie walory wypoczynkowe i lecznicze — to znane Jastrzębie Zdrój, perła uzdrowisk śląskich.

Solanki rodjoczynne, jodobromowe, elektro i hydroterapja, borowina i inne środki darzące zdrowiem podniszczone organizmy czynią z Jastrzębia Zdroju oazę zdrowia, zwłaszcza że miejscowość ta jest prześlicznie położona u stóp Beskidów, a samo uzdrowisko leży w wielkim parku. Z roku na rok coraz większe rzesze szukają w Jastrzębiu Zdroju zdrowia i sił i znajdują je tam obficie. 2852

——xx——

Nieszczęśliwy wypadek
NA KOPALNI

Onegdaj podczas pracy w podziemiach kopalni hr. Renard w Sosnowcu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek.

Mianowicie podczas czyszczenia bębna napędowego doznał złamania ręki Antoni Nabis, maszynista, zamieszkały w Sosnowcu, przy ul. Wielkiej 32.

Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

——xx——

× **DROGI KLINKIEROWE.** Związek absolwentów śląskich technicznych Zakładów naukowych w Katowicach zawiadamia, że w dniu 22 maja 1935 r. o godz. 14.15 wygłoszony zostanie w sali audytorjum zakładów, w Katowicach, odczyt p.t. „Drogi klinkierowe". Wstęp bezpłatny.

× **KOMISJA REJESTRACYJNA POJAZDÓW MECHANICZNYCH.** 24 b.m. od godz. 9 rano w lokalu starostwa grodzkiego w Sosnowcu urzędować będzie komisja rejestracyjna pojazdów mechanicznych. Wszelkie sprawy, związane z rejestracją pojazdów mechanicznych oraz egzaminy, załatwiane będą przez tę komisję.

× **DO OBOZÓW PRACY.** Miejski Fundusz Pracy w Czeladzi przyjmował wczoraj zgłoszenia bezrobotnych na wyjazd do obozów pracy. Przyjmowane były również zgłoszenia młodzieży od lat 16.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W b. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące wypadki zachorowań i zgonów: płonica 2, błonica 7, odra 4, róża 2, krztusiec 2 (1 zgon), gruźlica — (2 zgony).

× **WYCIECZKA DO ELEKTROWNI.** Staraniem ogólnego Związku podoficerów rezerwy Koła Sosnowiec-Środula, odbyła się w ubiegłą niedzielę wycieczka do Elektrowni Okręgowej w Małobądzu, zorganizowana dla członków i sympatyków Koła. O godz. 10 rano w poczekalni biura Elektrowni zebrała się grupa, licząca około 30 osób. Organizator wycieczki, prezes Koła kol. Niziński, podzielił całość na dwie grupy: jedną pod przewodnictwem p. inż. Spruszyńskiego, drugą zaś — p. werkmistrza Zajdla. Uczestnicy wycieczki zapoznali się najpierw ze sposobem dostarczania węgla do kotłowni, a następnie zwiedzili kotłownię systemu Babcocka i mieli możność obejrzenia jeden z rozebranych kotłów systemu Garbego. Wyrazem dużego zainteresowania była utrzymana w największej czystości hala turbin i rozdzielnia, zaopatrzona w skomplikowane urządzenia kontrolujące. Skolei — nazewnątrz fabryki — zwiedzono ważniejsze rozgałęzienia przewodów elektrycznych o wysokiem i niskiem napięciu. Po udzieleniu przez p. inż. Spruszyńskiego kilkunastu odpowiedzi na zapytania członków, dotyczące zewnętrznych urządzeń, wycieczka opuściła elektrownię. Zarząd Koła i uczestnicy wycieczki poczytują sobie za nader miły obowiązek złożyć tą drogą serdeczne podziękowanie Dyrekcji Elektrowni Okręgowej Zagłębia Dąbrowskiego za zezwolenie zwiedzenia Elektrowni oraz pp. inż. Spruszyńskiemu i werkmistrzowi Zajdlowi za łaskawe oprowadzenie wycieczki i udzielenie jasnych i treściwych objaśnień.



MAX BAER,
mistrz świata w boksie, leczy w szpitalu ranę którą otrzymał w wyniku przypadkowego strzału rewolwerowego podczas prób do słuchowiska radjowego.

OFIARY

Na wzniesienie kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego Stowarzyszenie Kupców Polskich w Sosnowcu zł. 50.

Na kopiec Marszałka J. Piłsudskiego Związek położnych oddział w Sosnowcu zł. 20.

Do rozporz. Tow. Lek. Zagł. Dąbr. na szpital dziecięcy: Dr. Falęcki zł.5

Dr. Sztuka zł. 5 zamiast wieńca na grób śp. d-ra Stefana Uniejewskiego. Dr. Wengrzynówna Marja zł. 5.

——xx——

✂ **KOBIETA — GOLIBRODĄ.** W jednej z fryzjerni czeladzkich pracuje jako golibroda, kobieta. Jest to pierwsza kobieta-golibroda w Czeladzi.

✂ **Z MIESZKANIA** Józefa Sapera w Sosnowcu (Małachowskiego 4) skradziono biżuterję, wartości 300 zł.

——xx——

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. W. B. w Grodźcu. Adres Tow. krajoznawczego jest następujący: Dąbrowa Górnicza, skład apteczny p. Jackowskiego, ul. 3 Maja 6.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

SKAZANIE SOŁTYSA

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko sołtysowi wsi Solec, powiatu Olkuskiego, 44-letniemu Stanisławowi Słodkowi, oskarżonemu o przywłaszczenie kilku tysięcy złotych na szkodę gminy.

Słodek, będąc sołtysem, pobierał od włościan podatek, który zamiast wpłacać do gminy, przywłaszczył sobie. Zdążył on w przeciągu kilku lat przywłaszczyć ponad 3 tysiące złotych.

Zapytany przez wójta gminy Słodek, co zrobił z pieniędzmi, oświadczył mu, że nie przywłaszczył sobie ani grosza i nie wie skąd mógł powstać deficyt.

Na rozprawie oskarżony również do winy się nie przyznał. Sąd, po przesłuchaniu świadków skazał Słodka na rok więzienia, z pozbawieniem praw na 3 lata oraz 100 złotych grzywny.

Łagodny wymiar kary, jaki spotkał oskarżonego, sąd motywował niskim poziomem umysłowym.

Kto wygrał?

NA LOTERJI?

DOKOŃCZENIE CIĄGNIENIA Z CZWARTKU

20.000 zł. — Nr. 168764.

10.000 zł. — N-ry: 2609 131287 163554.

5.000 zł. — N-ry: 8774 40867 54472 111535 120879.

2.000 zł. — N-ry: 2178 13569 35769 61096 71462 73290 77328 117042 126173 138517 144359 155712 160654 165259 173355 175820 177868.

1.000 zł. — N-ry: 9750 13025 23761 27461 30954 32929 34568 37834 39342 47785 51526 51344 64301 65617 68320 69939 73573 82926 90484 97132 101314 110307 113742 113746 117874 112564 119450 123652 130715 135931 136333 139561 142156 145844 146956 148225 153127 157340 158187 162907 170589 170728 172292 175554 180719 184794.

Dokumenty b. uczniów

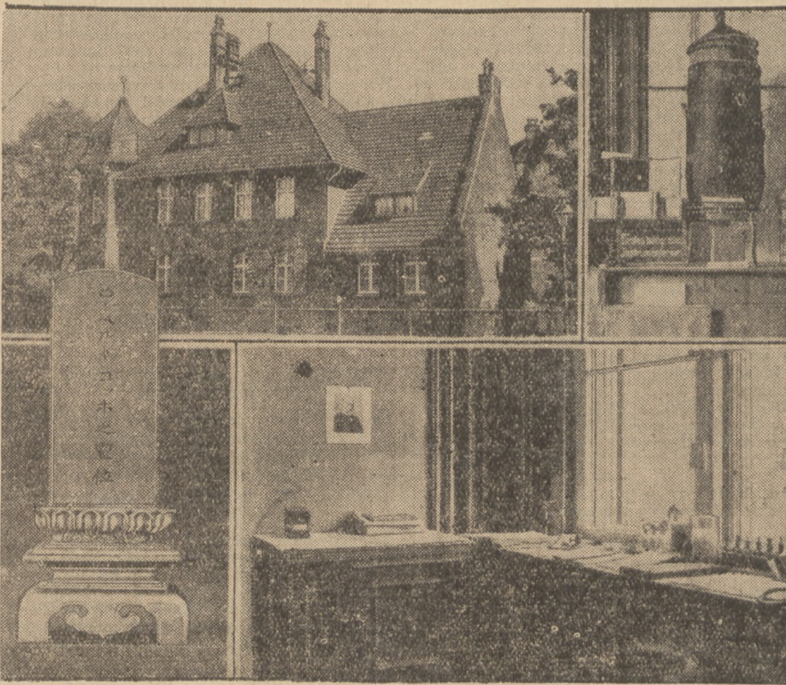
szkoły górniczej w Dąbrowie

Przed kilku tygodniami w szkole górniczo-hutniczej w Dąbrowie przystąpiono do uporządkowania *starych przedwojennych aktów szkolnych.*

Akta te, częściowo zniszczone w okresie wojny światowej, dotyczą byłych uczniów szkoły *od 1890 do 1911 r.*

Między aktami są nietylko dokumenty osobiste b. uczniów, jak świadectwa szkolne, metryki urodzenia, fotografje, świadectwa pracy, tymczasowe świadectwa ukończenia szkoły i t.p. dowody, lecz *w aktach znaleziono także ciekawą korespondencję ówczesnych władz, omawiającą działalność* polityczną uczniów szkoły górniczej. Z korespondencji tej *ciekawsze fragmenty podamy osobno,* a jeżeli chodzi o dokumenty osobiste byłych uczniów, to odnaleziony spis obejmuje *około 300 nazwisk uczni,* którzy szkołę ukończyli oraz tych, którzy z jakichkolwiek powodów szkoły nie mogli ukończyć, lub też *zostali z niej usunięci za działalność polityczną.*

Z uwagi na to, iż odnalezione dowody mogą być jeszcze niektórym z byłych uczniów potrzebne, osoby zainteresowane mogą je *za niewielką opłatą odebrać.* W sprawie tej należy się zwracać osobiście *od godz. 2 do 5 popoł. w gmachu szkoły górniczej — parolon II — laboratorjum chemiczne* do p. Piotra Swatowskiego, a przy zwracaniu się pisemnem należy załączyć znaczek pocztowy na odpowiedź.



25-LECIE ZGONU ROBERTA KOCHA,
odkrywcy bakcyli gruźlicy i cholery, mija w końcu maja. Ilustracja przedstawia u góry na lewo instytut Roberta Kocha w Berlinie, na prawo pierwsze przyrządy laboratoryjne słynnego badacza, u dołu na lewo pomnik ku czci Kocha w Japonji, a u dołu na prawo laboratorjum Roberta Kocha.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Znakomita okazja zbytu towarów

W niecałe trzy tygodnie po zakończeniu międzynarodowej imprezy targowej w Poznaniu tj. dnia 25 maja rb. rozpoczynają się znane w całej Polsce **tradycyjne Targi Katowickie,** które trwać będą do dnia 10 czerwca 1935 r. **Są one wyjątkową okazją dla przemysłu, wytwórców i kupiectwa kontynuowania rozpoczętej w Poznaniu propagandy handlowej towarów — na sposób wystawowy również w stolicy prastarej Ziemi Piastowskiej, tj. w Katowicach.**

Przygotowane już bowiem eksponaty jako wzory, urządzenia stoisk, materjały reklamowe itd. dadzą zużytkować się bez nowych kosztów na wystawieniu w Poznaniu — **również na Targach Katowickich.**

Przyznane dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się Ministerstwa Komunikacji zniżki towarowo - taryfowe, ora zosobowe dla wystawców i zwiedzających Targi Katowickie — w wydatny sposób ułatwiają naszym wytwórcom przewozy i przejazdy z Poznania, miejsc zamieszkania i punktów granicznych do Katowic, jak również przyczyniają się do wzmożenia obrotów towarowych, oraz przedłużenia okresu nasilenia gospodarczo-handlowego przez cały sezon wiosenny.

Powyższą znakomitą okazję zareklamowania się, uzyskania zamówień, a temsamem wprowadzenia na rynek śląski rodzimych towarów powinien wykorzystać z zadowoleniem każdy zapobiegliwy wytwórca i czemprędzej zgłosić swój udział w Targach Katowickich do Śląskiego Towarzystwa wystaw i propagandy gospodarczej w Katowicach (Stawowa 14, tel. 300-71), które bezzwłocznie udziela na żądanie wszelkich potrzebnych informacyj.

O międzynarodową stabilizację walut

W wygłoszonem przez radjo przemówieniu amerykański sekretarz skarbu **Morgenthau oświadczył, że rząd amerykański nigdy nie przeciwstawiał się stabilizacji międzynarodowej walut,** lecz „zanim weźmiemy na siebie jakickolwiek zobowiązania, musimy być pewni, **że nie stracimy tych korzyści, jakie dotychczas osiągnęliśmy“.** W dalszym ciągu Morgenthau oświadczył:

„Jeżelibyśmy wzięli sami jedni inicjatywę stabilizacji, zostalibyśmy ponownie odrzuceni tam, gdzie byliśmy w 1932 r. i dalibyśmy możność innym skorzystania naszym kosztem. Będąc dalecy od rozpoczynania wyścigu dewaluacyjnego, **ofiarujemy innym narodom dewizę bardzo mocną;** normalną tendencją reszty świata może więc być zupełnie dobrze **stopniowe zbliżanie się do faktycznej stabilizacji.** Jeżeli stabilizacja de facto zostanie zrealizowana — ostatni krok będzie mógł być uczyniony stosunkowo łatwo. Taki powinien być normalny bieg wypadków, chyba, że [illegible] kiedy”.

W dalszym ciągu Morgenthau [illegible] **politykę rządu amerykańskiego gromadzeniem zapasów złota i srebra,** oświadczając, że „rząd woli otrzymać tytułem uregulowania obrotów płatniczych międzynarodowych szlachetne kruszce, niż gromadzić tytuły pożyczek, których dłużnicy są niewypłacalni”.

Deklaracja sekretarza skarbu Morgenthau **zaskoczyła obserwatorów i sfery finansowe Stanów Zjedn.** Wielu komentatorów widzi w tej deklaracji **zaproszenie pod adresem W. Brytanji co do stabilizacji walut.** Podkreśla się, że Morgenthau mówił w imieniu administracji, gdyż — jak przypuszczają — przestudjował on zasadnicze tezy deklaracji uprzednio bardzo starannie z prezydentem Rooseveltem. Republikański senator Snell oświadczył, że nie ulega wątpliwości, iż prezydent Roosevelt zmienił swoje dotychczasowe zdanie co do międzynarodowej stabilizacji.

Jak wynika z powyższych wiadomości **problem międzynarodowej stabilizacji walut zaczyna być wysuwany przez czynniki kompetentne Stanów Zjednoczonych na jedno z czołowych miejsc wśród innych problemów gospodarczych.** Jest to fakt niewątpliwie bardzo doniosły z punktu widzenia gospodarki międzynarodowej.

———

Kronika gospodarcza.

UPADŁOŚCI W POLSCE. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ogłoszono w Polsce w marcu r. b. ogółem 28 upadłości wobec 31 w marcu poprzedniego roku, z czego 14 upadłości przypada na woj. centralne (w marcu 1934 — 25 upadłości), 9 na zachodnie (6), 3 na południowe (2) i 2 na wschodnie (0). W ciągu pierwszego kwartału r. b. liczba upadłości w Polsce wynosiła 52, wobec 84 w odpowiednim okresie poprzedniego roku. Z cyfry tej przypada 28 upadłości na województwa centralne, wobec 58 w pierwszym kwartale 1934 r., 15 na zachodnie (15), 6 na południowe (11) i wschodnie 2 (0). Jeśli chodzi o rodzaj przedsiębiorstw, to ogłoszono w pierwszym kwartale rb. 8 upadłości spółek akcyjnych, wobec 8 w odpowiednim okresie 1934 r., 11 spółek z ograniczoną odpowiedzialnością (18), 10 w spółdzielniach (13), 4 w spółkach firmowych i komandytowych (0) i 19 w przedsiębiorstwach jednoosobowych (36).

CIĘŻKI PRZEMYSŁ W ZSSR. Donoszą z Moskwy, że odbyło się tam pod przewodnictwem komisarza dla spraw ciężkiego przemysłu Ordżonikidze zebranie plenarne kolegjum komisarjatu dla spraw ciężkiego przemysłu. Według sprawozdania komisarjatu, bilans ogólnego całego ciężkiego przemysłu na 1 stycznia rb. wyraził się cyfrą 56 miljardów rubli tj. o blisko 9 miljardów więcej, aniżeli na 1 stycznia 1934 r. Sprawozdanie podkreśla wzrost produkcji w ciągu roku o 28.6%. Sumy bilansowe poszczególnych przedsiębiorstw ciężkiego przemysłu wzrosły przeciętnie o 20%.

Podział władzy

PO CAŁKOWITEM RÓWNOUPRAWNIENIU KOBIET.

Zakończony niedawno w Istambule międzynarodowy kongres kobiet był przed kilku dniami przedmiotem towarzyskiej dyskusji w salonach jednego z wybitnych dyplomatów tureckich. Dyplomata ten okazał się wielkim zwolennikiem pełnego równouprawnienia kobiet w polityce.

— W dniu, w którym we wszystkich parlamentach świata zasiadać będą kobiety, kwestja podziału władzy i ustalenia kompetencyj poszczególnych jej organów będzie rozwiązana — oświadczył dyplomata obecnej na przyjęciu przedstawicielce tureckiego ruchu feministycznego.

— Jak to Ekscelencja rozumie?

— To bardzo proste — odparł dyplomata. — Kobiety będą mówić, a mężczyźni będą działać.

Tępienie komunistycznych korespondentów

na Ukrainie sowieckiej

Generalny prokurator ukraińskiej republiki sowieckiej, Kisielew, ogłosił w wychodzącym w Kijowie piśmie „Komunist" szereg danych o **terorze przeciwsowieckim na Ukrainie.** Szczególnie szerokie rozmiary przybrały wystąpienia terorystyczne przeciwko **przedstawicielom pism sowieckich,** czyli t. zw. „selkorom" (korespondentom wiejskim) i „robkorom" (korespondentom robotniczym). Generalny prokurator stwierdza, że organy władzy sowieckiej **nie przeciwstawiają się z dostateczną energją akcji żywiołów kontrrewolucyjnych.**

W mieście Kirowo został zamordowany korespondent pism sowieckich, Kodanowski. Sprawcę zabójstwa niejakiego Timaszpolskiego **rozstrzelano.** W miejscowości Witołdów-Bród na Ukrainie południowej **zabito** korespondenta Tytarenkę. Dochodzenie ustaliło, że mordu dokonała **grupa miejscowych włościan** z prezesem kolektywu rolnego Kramarenko i przewodniczącym miejscowego sowietu, Kompanijcem na czele. W rejonie Łochwickim (dawna gubernja Połtawska) strzałem przez okno **zamordowano** korespondenta pism sowieckich Plujka. Zabili go również **miejscowi włościanie** Sidorenko i Łyczko, których **rozstrzelano.** Niezwykle śmiałego napadu terorystycznego dokonano w Melitopolu na korespondenta pism sowieckich Zinczenkę, który w dniu 29 marca rb. ogłosił w prasie sowieckiej artykuł o wadliwem funkcjonowaniu miejscowej spółdzielni. Następnego dnia Zinczenko **już był zamordowany.** Dwóch braci Powołowskich, oskarżonych o ten mord, **rozstrzelano.**

Całą serję zamachów terorystycznych i sabotażowych dokonano na terenie miejscowości Turyja, rejonu Zlatopolskiego. Do tej wsi wydelegowany był przez partję niejaki Aleksiejenko, który rozpoczął szeroką propagandę komunistyczną w tej wsi. Pierwszego zamachu na Aleksiejenkę dokonano w 1927 r. Z tego zamachu **wyszedł on cało,** chociaż był ciężko ... z tą sprawą **rozstrzelano dwóch włościan.**

Miejscowa ludność **pobiła kijami** do tego stopnia, iż Aleksiejenko **zmarł** wskutek odniesionych ran. W związku ... pobity przez włościan do utraty przytomności. W następnym roku miejscowi **chłopi spalili dom, w którym** mieszkał wysłannik komunistyczny. W 1929 roku dokonano **nowego zamachu** na Aleksiejenkę, wskutek którego Aleksiejenko został kaleką. Wreszcie w ... 1934 działacza komunistycznego

Podając te fakty do wiadomości, generalny prokurator Ukrainy sowieckiej żąda **jaknajostrzejszych represyj wobec terorystów.** Znamiennem jest, że jak stwierdza on, większość terorystów rekrutuje się bądź to z członków kolektywów rolnych, bądź to z członków **miejscowych sowietów,** a więc z t. zw. „biednych" włościan. W ten sposób wewnętrzne walki w samej partji komunistycznej, jeśli chodzi o Ukrainę, przybrały dość ostre **formy.**

Zabawna scena

podczas uroczystości jubileuszowych

Uroczystości jubileuszowe króla angielskiego, rozpoczęte w dn. 6 bm. *mają trwać jeszcze cały miesiąc.* Są one źródłem radości i zabawy dla szerokich warstw ludności, mogących *podziwiać piękne pochody, uroczyste zgromadzenia i t.p., ale jest też część poddanych Jego Królewskiej Mości,* która dość się przy tem namęczy i napracuje. Należą do niej przedewszystkiem *liczni dygnitarze i urzędnicy dworscy i dyplomatyczni,* obowiązani z racji swego stanowiska do udziału w niezliczonych ceremonjach, audjencjach, nabożeństwach. Nie jeden z nich zwłaszcza starszy, rad będzie, gdy uroczystości te się skończą.

Na tem tle wynikła zabawna scena podczas nabożeństwa *w kościele św. Pawła.* Część zaproszonych wysokich dygnitarzy miała miejsce na galerji bezpośrednio pod olbrzymią kopułą, wieńczącą główną nawę świątyni. Galerja ta stanowi *jedną z osobliwości Londynu.* Wypadek bowiem zdarzył *że wyposażona jest w szczególnego rodzaju akustykę,* mianowicie słowa wypowiedziane półgłosem, lub *nawet szeptem dochodzą na przeciwległą stronę galerji,* mimo kilkudziesięciu metrów średnicy kopuły, jako dość głośna rozmowa i mogą być słyszane w dość obszernym zasięgu. Otóż podczas nabożeństwa część obecnych na galerji *słyszy nagle wypowiadane zirytowanym głosem i nieodpowiadające powadze chwili słowa.* Ktoś narzeka głośno, niebardzo przebierając w wyrażeniach:

— Bodaj to licho porwało! Upał tu nie do zniesienia, chyba nie wytrzymam. A w dodatku będzie chyba deszcz, bo *odciski mnie palą jak węgle.* Niechże się to raz skończy!...

Dystyngowana publiczność ogląda się wokół zgorszona, szuka winowajcy, aby go przynajmniej *wzrokiem zgromić i przywołać do porządku.* Lecz naokół winowajcy nie widać. Dopiero po chwili *wszyscy zaczynają się uśmiechać:* przypomnieli sobie akustykę galerji i dostrzegają naprzeciwko *jakiegoś starszego pana,* który nic nie podejrzewając, zwierza się szeptem swemu sąsiadowi ze swoich dolegliwości...

Jak leczyć jąkanie

Terapja oczu i żołądka

Jąkanie się jest kalectwem, równie przykrem *jak wada wzroku lub słuchu.* Do niedawna cała wiedza w zakresie leczenia tej wady organicznej, polegała na cytowaniu historyjki o Demostenesie, który miał *jakoby przemawiać cierpliwie z kamyczkiem w ustach.* Niewątpliwie historyjka zawiera morał, ale nie jest właściwem sposobem leczenia.

W połowie ubiegłego stulecia, we Francji i w Niemczech, lekarze *zwrócili uwagę, na możliwości dokonywania pewnych operacyj, któreby usuwały jąkanie.* Operacja mianowicie polegała na podcięciu wędzidełka. Ponieważ jednak operacje odbywały się w fatalnych warunkach higjenicznych, wskutek tego niejednokrotnie miały miejsce *zakażenia i kończyły się śmiertelnemi wypadkami.* Jeśli zaś nawet chory wyszedł cało, to w każdym razie po operacji był jeszcze bardziej upośledzony i bardziej się jeszcze jąkał niż poprzednio.

Ostatnio lekarz francuski dr. *Marcel Renet* dokonał poważnego odkrycia w zakresie leczenia jąkania, opierając się na hipotezie, że jąkanie jest wynikiem pewnej nienormalności nerwów sympatycznych. **Te anomalje nerwów sympatycznych według dr. Renet** *pozostają w związku ze stanem zdrowotnym gałek ocznych oraz żołądka.* W dalszym ciągu swoich doświadczeń przeprowadzonych w tym zakresie, dr. Renet doszedł do rezultatów, które wykazały, *że wprowadzenie do organizmu pewnych składników leczących te niedokładności może wpłynąć na uleczenie jąkały.* W doświadczeniach swoich osiągnął w 17 procentach zupełne wyzdrowienie w 75 zaś znaczne polepszenie. Polepszenie to jest już widoczne po 5 miesiącach.

Można lubieć Sowiety

A NIE CIERPIEĆ KOMUNISTÓW.

Jednym z gorących zwolenników francusko - sowieckiego porozumienia jest rumuński minister spraw zagranicznych, Titulescu. Wyznawca orjentacji prosowieckiej, jest równocześnie zdecydowanym przeciwnikiem ruchu komunistycznego w Rumunji. Przed kilku tygodniami zwróciła się do ministra delegacja organizacji „Przyjaciół Sowietów", która decyzją ministerstwa spraw wewnętrznych została rozwiązana za uprawianie propagandy komunistycznej.

— Pan, panie ministrze, jako przyjaciel Sowietów, nie może potępiać naszej działalności — oświadczył ministrowi Titulescu przewodniczący delegacji.

— Są różne rodzaje przyjaźni — odparł minister z nieopuszczającym go nigdy zagadkowym uśmiechem. — Jestem przyjacielem komunistów, ale tylko w Sowietach, komunizmu na eksport nie uznaję.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

ANTONI HRAM.

ZEMSTA COWBOY'A

(współczesna powieść sensacyjna)

Druga część powieści p.t. Sobowtór doktora Bauma

13

—

Lecz tym razem nie była to już pastylka cjankali, a niedawno odkryty, mało jeszcze znany związek ... z wodorem, posiadający własności momentalnego zobojętnienia cjanku potasu.

Niedoszły samobójca wkrótce doświadczył cudownych wprost własności działania tego jedynego w tej mierze, odczynnika. Odrętwienie, duszność i okropne zawroty głowy, wszystko to ustąpiło momentalnie, sprowadzając tem samem rozkoszne uczucie jakby odrodzenia.

Jednakże chytry, przebiegły Zilberman nie wypadł z roli, jaką w tak realistyczny sposób zapoczątkował. Te wszystkie objawy, które zaczęły występować w pierwszych chwilach działania trucizny, starał się utrzymać nadal, a nawet spotęgować. Wytrzeszczył szeroko oczy, grube, nabrzmiałe wargi obficie zrosił pienistą śliną, a z krtani wydobył świetnie udane rzężenie. Jakiś czas rzucał się w febrycznym dreszczu, drapiąc zakrzywionemi kurczowo palcami poręcz krzesła, aż wreszcie, tracąc równowagę, runął na ziemię.

Wszystko to zostało zagrane wprost po mistrzowsku. Świadkowie tego co zaszło, patrząc teraz na nieruchome ciało Zilbermana, byli wprost święcie przekonani, że zbrodniarz popełnił samobójstwo. Pierwszy oprzytomniał stary komisarz Młotocki, prowadzący śledztwo w tej całej potwornej aferze. Bez chwili namysłu rzucił się do drzwi, by przywołać okrętowego lekarza. Za nim podążyła reszta osób, obecnych dotąd w kajucie.

Tego momentu czekał tylko Józef Zilberman, vel doktór Leon Baum. Zerwał się szybko i popędził ich śladem. Gdy znalazł się na pokładzie, w przelocie zerwał jeden z wiszących pod szalupami pasów ratunkowych i bez namysłu, niedostrzeżony przez nikogo wśród mroków nocy, rzucił się w lekko rozkołysane fale morza.

Teraz począł z nadludzkim wysiłkiem wiosłować rękoma, by jaknajdalej znaleźć się od okrętu, spodziewając się, że potężna smuga reflektora przemierzy rozchybotane fale i wyprószy ostatnią nadzieję ratunku.

Obawy te jednak okazały się płonne. Widocznie nikt nie przypuszczał, aby omdlały, jak sądzono, więzień miał tyle siły i odwagi, by rzucić się prosto w morze, lecz przypuszczano, że schronił się gdzieś blisko kajuty, gdyż nie zapalono żadnego z reflektorów, a statek, nie zwalniając, pruł dalej rozkołysane fale i wkrótce rozpłynął się w pomroce, pozostawiając samotnego człowieka na pastwę potężnego wodnego żywiołu.

Zbieg odetchnął z wyraźną ulgą. I choć po pierwszym nadludzkim wprost wysiłku siły opuściły go prawie zupełnie, nie obawiał się już niczego. Wiedział, że duży pas ratunkowy utrzyma go na powierzchni, a względnie spokojne morze i błyszczące w niewielkiej odległości światełka wybrzeża, pozwolą mu znaleźć właściwy kierunek i wylądować bezpiecznie.

Jakoż w niespełna trzy godziny później, gdy blada jeszcze zorza rozjaśniła horyzont i pierwsze świetliste pyłki poczęły rozpraszać ciemności nocy i igrać tysiącem barw na granatowym ekranie zatoki, — Zilberman siedział już na piaszczystem wybrzeżu zdrów i pełen najlepszych myśli, wierząc w swoją szczęśliwą gwiazdę, której nie sądzonem było tej nocy zagasnąć.

Teraz pozostawała mu jedynie ucieczka poza granice Polski, — zdawał bowiem sobie dokładnie sprawę z tego, jak łatwo może być osaczonym powtórnie, gdyż widział, ile energji władze bezpieczeństwa poświęcą w tym kierunku.

Ale Józef Zilberman był zbyt przebiegłym i doświadczonym przestępcą, by się pokusić o natychmiastową próbę ucieczki w czasie najintensywniejszych poszukiwań. Dlatego też też postanowił zławałoby się wbrew rozsądkowi, pozostać jakiś czas w Gdyni, siedzibie urzęcię i postawić na nogi cały aparat wywiadowczy. cię i postawi na nogi cała aparat wywiadowczy. Lecz Zilberman na to właśnie liczył, wiedząc, że poszukiwania skoncentrują się przedewszystkiem na terenie Wolnego Miasta, skąd ucieczka do odleglejszych krajów nie przedstawia zbyt wiele trudności. Pozostał więc w Gdyni.

Jakież było jednak jego zdziwienie, kiedy nazajutrz, przeglądając dzienniki, nie znalazł najmniejszej wzmianki o swej sensacyjnej ucieczce. Spoczątku sądził, że wiadomość ta jeszcze nie zdołała dotrzeć do prasy, ale przekonał się, że był w błędzie, bowiem wiadomość taka nie ukazała się wogóle na przestrzeni całego tygodnia który poświęcił na skrupulatne wertowanie wszystkich dzienników, jakie tylko można było nabyć w Gdyni. Natomiast przeciwnie, pisma wypełnione były wprawdzie reportażami z tej wielkiej afery, tem nie mniej, jednak sprawiedliwości i wkrótce zawiśnie na szubienicy

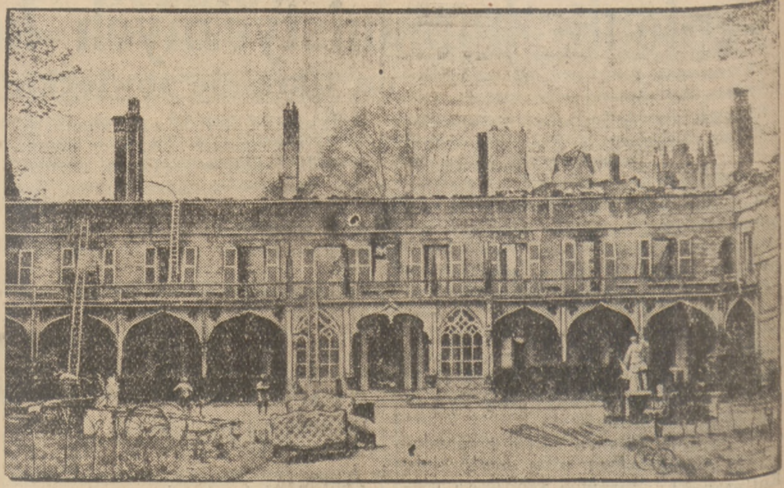
(D. c. n.)

TURNIEJ HOKEJA NA TRAWIE W BRUKSELI



Fragment końcowych zawodów między Niemcami a Anglją, zakończonych zwycięstwem Anglji w stosunku 5:2.

HISTORYCZNY ZAMEK PADŁ OFIARĄ PŁOMIENI



Sławny zamek Chimay koło Charleroi w Belgji padł ostatnio ofiarą płomieni. Z bezcennych zbiorów i dzieł sztuki, jakie zawierał, zdołano uratować tylko małą część.

Rozkład jazdy

WAŻNY OD 15 MAJA DO 1 WRZEŚNIA 1935 ROKU.

ODCHODZĄ Z SOSNOWCA:

do **Warszawy:** 8.13 p., 12.58, 18.38 p., 23.49.
„ **Kołuszek:** 16.50.
„ **Częstochowy:** 5.49, 6.51, 10.55, 14.56, 16.50, 20,28.
„ **Ząbkowic:** 7.39, 14.15, 18.05, 21.25.
„ **Strzemieszyc Płn.:** 0.56 M+†*, 1.07 od 9.VI†, 1.21, 8.43 r., 9.39, 12.00 r., 15.34 r., 19.45
„ **Tunelu:** 6.32, 13.23, 22.45; do Dęblina 15.39
„ **Krakowa** przez Kazimierz, Maczki: 7.54 r.
„ **Krakowa** przez Strzemieszyce Płn.: 0.56 M+†*
„ **Kazimierza:** 15,00.,
„ Strzemieszyc przez Kazimierz: 20.05.
„ **Maczek** przez Kazimierz: 9.00, 17.35, 23.05.
„ **Katowic:** 1.00, 4.20 od 9.VI †, 5.09 r., 5.45, 6.20, 7.00 r., 7.19 r., 7.50, 8.28, 9.50, 11.44, 12.08 p., 12.40, 13.30, 14.37, 15.28 r., 16.07, 16.39, 17.25, 18.28, 19.27, 20.36 r., 21.38, 21.55 p., 22.59.

PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA:

z **Warszawy:** 12.07 p., 16.33, 21.53 p., 5.39, 7.48
z **Częstochowy:** 7.48, 9.47, 14.32, 17.22, 19.23, 22.52.
z **Ząbkowic:** 6.54, 12.37, 20.31, 21.33.
ze **Strzemieszyc Płn.:** 4.18 od 9,VI † 5.04 r., 6.12, 7.17 r., 13.25, 15.23 r. 22.12 r.
z **Tunelu:** 8.25, 16.05, 18.26; z Dęblina: 0.54, 11.42.
z **Krakowa** przez Strzemieszyce Płn. Dąbrowę: 22.12.
z **Kazimierza:** 17.00.
z **Maczek** przez Kazimierz: 12.30, 19.32.
ze **Strzemieszyc** przez Kazimierz: 7.30, 21.18.
z **Katowic:** 0.55 M+†*, 1.04 od 9.VI* 1.20, 5.47, 6.30, 6.47 r., 7.37, 8.12 p., 8.40 r., 9.34, 10.52, 11.55 r., 12.54, 13.20, 14.10 r., 14.52, 15.31 r., 15.57, 16.47, 18.03, 18.37 p., 19.38, 20.25, 21.25 r., 22,43, 23.43.

UWAGA: M+ — pociąg motorowy.
† — kursuje w dni świąteczne.
†* — kursuje w dni poświąteczne.
r. — kursuje w dni robocze.
p. — pociąg pośpieszny.

RZECZY CIEKAWE

PIELGRZYMUJĄ NA KOLANACH

Dwaj kupcy hinduscy z Delhi postanowili dobyć pielgrzymkę do świątyni bogini Badrinad, która to świątynia znajduje się w odległości około 700 kilometrów od Kalkuty. Postanowili jednak ci osobliwi pielgrzymi przebyć całą drogę nie pieszo, jak to czynią wszyscy pobożni Hindusi, lecz na kolanach. Ślubowali oni przytem, iż w ciągu całej pielgrzymki nie zmienią pozycji klęczącej na żadną inną. Wszystko, co będzie im w drodze potrzebne a także żywność dostarczy mnich-bramin, który będzie towarzyszył pielgrzymom aż do celu ich wędrówki. Obaj pielgrzymi udali się już w drogę. Jak długo potrwa ta oryginalna pielgrzymka i czy wogóle uda się obu kupcom wytrwać w niej do końca — trudno przewidzieć.

MIASTO STULATKÓW W ITALJI

Ślicznie położone miasteczko Barga, w Toskanji, liczy tylko 11.000 mieszkańców, ale może się pochlubić największą chyba na świecie liczbą zaawansowanych w latach mieszkańców. Liczba metuzalemów, liczących więcej niż sto lat wynosi w Barga 21 osób. 80-latków sięga 186, 70-latków—710. Prawie wszyscy ci ludzie są jeszcze z małemi wyjątkami zdolni do pracy. Gwardja stulatków w liczbie owych 21 osób posiada razem 100 dzieci i 200 wnuków i prawnuków, którzy cieszą się doskonałem zdrowiem. Recepta długowieczności poczciwych metuzalemów z Barga brzmi: dużo pracować, jeść umiarkowanie, oddychać zdrowem powietrzem Bargi.

KTO NIE GŁOSOWAŁ MUSI PŁACIĆ

Podczas ostatnich wyborów na Węgrzech zaznaczył się spory absenteizm wśród wyborców. Obecnie ministrestwo spraw wewnętrznych rozesłało okólnik do wszystkich gmin miejskich i wiejskich, w którym nakazuje stosowanie przewidzianych przez ustawę sankcyj wobec uprawnionych do głosowania wyborców, którzy obowiązku tego nie spełnili w dniu wyborów. Ustawa przewiduje dla absenteistów grzywnę w wysokości 20 pengo. Jak obliczają, w Budapeszcie powstrzymało się od głosowania około 100.000 osób, na prowincji około 400.000. Gdyby od każdego wyborcy, który nie głosował, pobrano grzywnę w wysokości tylko 10 pengo, dałoby to już wielką sumę 5 miljonów pengo, którаby wpłynęła do kas gminnych instytucyj filantropijnych i społecznych.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

4 POKOJE
kuchnia z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od 1 czerwca. Sienkiewicza 8. 2731

ZGUBIONE DOKUMENTY

KSIĄŻKĘ
wojskową wydaną przez P. K. U. Pińczów zgubił Sztern Hersz.

UZDROWISKA

BYSTRA
„Słoneczna" (nazwa dawniejsza „Uzdrowisko") D-ra Szarewskiego, pensjonat dla zdrowych i uzdrowieńców. Ceny umiarkowane 296

BYSTRA — WILKOWICE
willa Wypoczynek, rozpoczęła sezon wiosenny. Komfortowe urządzenie, kuchnia djetetyczna. Na życzenie opieka lekarska. Ceny przystępne. Informacje na miejscu, lub Katowice telefon 30640. 2624

POSADY i PRACE

POWAŻNA
firma wydawnicza poszukuje współpracowników do akwizycji bezkonkurencyjnych wydawnictw. Praca stała, wysokie wynagrodzenie. Zgłoszenia z dokumentami Katowice. Pl. Wolności 5 m. 1. 23..

KUPNO i SPRZEDAŻ

MOTOCYKL
„Ariel" pięćsetka — sportowy - luksusowy sprzedam Sosnowiec. Orla 11. 2800

42 PRETY PLACU
22 mtr. frontu (do południa), tymczasowy dojazd z Moniuszki 2a sprzedam zaraz. Sosnowiec, Kołłątaja 11 m. 1.

Różne

RAKIETY TENISOWE
Frema, Olmar, SLAZENGER, Dunlop, Atlas. NOWE NACIĄGI, pantofle, piłki oraz wszystkie artykuły sportowe poleca — największa w Zagł. Dąbr. fachowa prowadzona Składnica sportowa **„Stadjon"** Sosnowiec, Mościckiego 6 (Kościelna).

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

CHRZEŚCJAŃSKI ZAKŁAD
Jubilersko - zegarmistrzowski został otwarty przy ul. Racławickiej 24, róg Ciepłej w Pogoni, przyjmuje wszelkie roboty złotnicze, zegarmistrzowskie oraz reperacje wszelkich maszyn po cenach przystępnych M. Fronckiewicz. 1661

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. — 2662

FOTOGRAFJE
do UBEZPIECZALNI najdokładniej. Rodziny taniej. Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. Uwaga: Filji na Pogoni nie posiadam. 2405

WYDZIEDZICZAMY
naszego syna Mirosława Urbańczyka za Jego złe postępki, za długi przez Niego zaciągnięte nie odpowiadamy. Rodzice.

LECZNICZA PRZYCHODNIA
chorób skórnych i wenerycznych „Pomoc". Sosnowiec, Sienkiewicza 17a. 2752



DLA OCZU NAJLEPSZE JEST ZALEDWIE DOBREM
Okulary ściśle według recept PP. Lekarzy poleca Pierwszy Zakład Optyczny Optyk Felsenstein, Będzin, ul. Małachowskiego Nr. 6 obok Kasy Chorych, dom Bereszków. Dojazd tramwajem do rogu ul. Kołłątaja. Okulary dla PP. Członków Ubezpieczalni Społecznej po cenach zniżonych. Dopłaty od 75 gr.

PIANINO
orzechowe w dobrym stanie, sprzedam 300 zł. Chorzów I, Gimnazjalna 9, Magazyn Mebli.

KAPELUSZ „BEZ GŁÓWKI"



Taką modę wprowadzono obecnie w Paryżu

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRZ...